

Przewodniczący Rady Państwa objął protektorat nad obchodami Dnia Nauczyciela

W związku ze zbliżającym się Dniem Nauczyciela członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski w obecności sekretarza KC PZPR Witolda Jarońskiego przyjął delegację w składzie: prof. dr Henryk Jabłoński — minister oświaty i szkolnictwa wyższego, prof. dr Janusz Groszkowski — prezes PAN i Marian Walczak — prezes ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Delegacja przedstawiła M. Spychalskiemu niektóre problemy dalszego rozwoju oświaty i nauki oraz poinformowała go o przygotowaniach do obchodów Dnia Nauczyciela mających na celu wyrażenie uznania dla wysiłków i trudu pracowników oświaty oraz dalsze zacieśnienie współpracy organizacji społeczno-politycznych i rodziców ze szkołą w dziele socjalistycznego wychowania dzieci i młodzieży.

Na prośbę delegacji honorowy protektorat nad tymi obchodami przyjął przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu FJN Marszałek Polski Marian Spychalski.



Uroczysta akademii w Operze

Wielkopolska czci 51 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

Chcemy dziś uczcić pamięć ludzi, którzy z górą pół wieku temu kładli fundamenty nowej ery — powiedział przewodniczący ZW TPPR Jerzy Kusiak otwierając wojewódzką akademię z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zwracał się do zebranych na widowni Opery przedstawicieli organizacji społecznych i młodzieżowych, instytucji, zakładów pracy.

Na wczorajszą uroczystość przybyli weterani Rewolucji, Egzekutywa KW PZPR z

Prezydium wojewódzkiej akademii z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Fot. — K. Przychodzki

członkiem KC, I sekretarzem KW Janem Szydłakiem, aktyw Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z prezesem WK ZSL Józefem Wroniakiem, aktyw Stronnictwa Demokratycznego z sekretarzem WK SD Tadeuszem Młyniakiem, reprezentanci rad narodowych z przewodniczącym Prezydium WRN Franciszkiem Szczerbalem, wojskowi z dowódcą wojsk lotniczych generałem Janem Raczkowskim oraz goście radzieccy: konsul ZSRR w Poznaniu Wiktor Odinkow i pułkownik Orłow.

Referat wygłosił sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak. Oto myśl przewodnia tego referatu:

Ruch komunistyczny stał się dzięki Rewolucji Październikowej najbardziej wpływową siłą polityczną współczesnego świata. Dowodzą tego choćby kolejne zwycięstwa leninowskiej idei współistnienia, sukcesy komunistów w dążeniu do utrzymania pokoju. Twórcy marksizmu-leninizmu zawsze stali na stanowisku prawa narodów do samostanowienia — to stanowisko w praktyce przyniosło wolność Polsce w roku 1918 (słynny dekret Lenina). Gdy w latach 1944/45 powrótnie odzyskaliśmy niepodległość dzięki Armii Radzieckiej i walczącemu u jej boku Wojsku Polskiemu utworzonemu na terenach ZSRR — pomoc Kraju Rad ułatwiła nam i przyspieszyła budowę nowego ustroju. Konsekwentna realizacja zasad dyktatury proletariatu i kierownictwa partii pozwoliły na tak wszechstronny rozwój kraju, jakiego dotąd nie znaliśmy. Następnym twórczym krokiem na tej drodze będzie V Zjazd PZPR.

Przedstawiając osiągnięcia Polki Ludowej mowa podkreślił chlubny wkład Wielkopolan do wspólnego dzieła.

Z kolei głos zabrał konsul ZSRR Wiktor Odinkow. Złożył podziękowania organizatorom akademii — Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR i Zarządowi Wojewódzkiemu TPPR za zaproszenie na uroczystość. W wystąpieniu swoim przypominał walkę tysięcy Polaków w rewolucyjnych szeregach w 1917 r. Ci Polacy wśród innych celów Rewolucji słusznie widzieli swój wielki cel — niepodległość Polski. Zdaliśmy sobie sprawę — powiedział — że to była nie tylko nasza rewolucja; to była rewolucja wszystkich uciskanych ludzi całego świata. Gorącymi oklaskami sala przyjął zapewnienie o niewzruszonej przyjaźni narodów ZSRR dla narodu polskiego i gotowości udzielenia wszelkiej pomocy w momencie jakiegokolwiek zagrożenia. Na zakończenie

Demonstracja w Waszyngtonie Przeciwno wyborom i wojnie w Wietnamie

Agencja Reutera doniosła we wtorek, że w Waszyngtonie odbyła się demonstracja 500 młodych Amerykanów przeciwko wyborom prezydenckim i wojnie wietnamskiej.

Nieśli oni flagi Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego oraz portretu Huberta Humphreya, Richarda Nixona i George'a Wallace'a z napisem: „Czy sobie z nas kpicie?”. Trasę manifestacji obstawiono oddziałami policji, która przystąpiła do rozpraszania demonstrantów. Aresztowano siedemdziesięciu uczestników demonstracji.

POZNAN
ŚRODA
6
LISTOPAD
1968

Wydanie A
Nr 264 (7690)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Związek Młodzieży Wiejskiej organizacją milionową

Podniosła uroczystość w kombinacie PGR Gołębini Stary

Pięknie udekorowana sala Domu Kultury w Kombinacie PGR Gołębini Stary w powiecie kościańskim. Młodzież rozradowana przedstawicielami ZMW z całego kraju. Za chwilę będą świadkami wręczenia milionowej legitymacji Związku Młodzieży Wiejskiej.



Na zdjęciu: moment powitania gości.
Fot. — E. Kitzmann

Wśród niemiłkających oklasków za stołem prezydiąlmym miejsca zajmują: sekretarz KC PZPR — J. Tejhma, sekretarz NK ZSL M. Marzec, członek KC, I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak, zastępca członka KC, sekretarz KW PZPR — J. Zasada, prezes WK ZSL — J. Wroniak, wiceminister rolnictwa J. Okuniewski, przewodniczący ZG ZMS — A. Zabiński, ZG ZMW — Z. Ku-

Dokończenie na str. 2

Spotkania olimpijczyków z przedstawicielami kierownictwa partii i rządu

Wysokie odznaczenia państwowe dla sportowców

We wtorek odbyły się w Warszawie spotkania, na których witano naszych olimpijczyków. Miejszem głównych uroczystości były sale Urzędu Rady Ministrów. Na spotkanie, którego gospodarzem był premier Józef Cyrankiewicz, przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą. Olimpijczyków — członków związkowych klubów sportowych gościło kierownictwo CRZZ z jej przewodniczącym Ignacym Logą-Sowińskim. Ekipę olimpijską podejmował również przewodniczący GKKFiT, Włodzisław Rzekęć.

W godzinach wieczornych w hali warszawskiej Gwardii odbyły się uroczyste powitanie olimpijczyków, zorganizowane przy współudziale ZMS.

W Urzędzie Rady Ministrów W. Rzekęć składając meldunek o wynikach naszego udziału w XIX Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku oświadczył: „Nasi reprezentanci dołożyli wszelkich starań, by godnie reprezentować Polskę Ludową na światowym święcie młodzieży, jakim były meksykańskie igrzyska”.

J. Cyrankiewicz serdecznie powitał w imieniu kierownictwa partii, Rady Państwa i rządu przybyłych na spotkanie olimpijczyków, działaczy sportowych i trenerów. Chęć — powiedział on — serdecznie podziękować, pogratulować Wam osiągniętych sukcesów i tej flagi polskiej, którą waszym niemałym wysiłkiem zdobywając w tym najtrudniejszym współzawodnictwie pierwsze miejsca, a także bijąc światowe rekordy, pięciokrotnie wciągaliście na olimpijski maszt, dzięki czemu Polacy u nas w kraju pięciokrotnie, przeważnie w nocy nie dosypiając przez Was — mogli słuchać z dalekiego Meksyku naszego narodowego hymnu.

Gratulujemy także srebrnym naszym zawodnikom, trenerom i organizatorom, działaczom. Dzięki jemu też sprawozdawcom — i tym z Meksyku, i tym z kraju — za pełne zaangażowanie pośrednictwo w przekazywaniu olimpijskich walk.

Nie chcemy mieszać się do wniosków w dyskusji, jaka toczyć się będzie na pewno w komisji.

Dokończenie na str. 5

M. Spychalski przyjął ambasadora DRW

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął 5 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Demokratycznej Republiki Wietnamu Do Phat Quanga.

Ambasador wręczył Przewodniczącemu Rady Państwa tekst apelu prezydenta DRW Ho Chi Minha do narodu wietnamskiego w związku z zaprzestaniem amerykańskich bombardowań terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. (PAP)

Reżim sajgoński torpeduje rozmowy paryskie

6 bm nie rozpoczną się czterostronne rokowania: DRW - USA - NFW - Sajgon

Wtorek upłynął w Paryżu pod znakiem konsultacji między delegacjami Demokratycznej Republiki Wietnamu i Stanów Zjednoczonych oraz konferencji prasowej szefa delegacji Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu, pani Nguyen Thi Binh.

Jak wiadomo, w środę o godz. 9 miało się odbyć w paryskim ośrodku konferencji międzynarodowych przy alei Klebera posiedzenie z udziałem przedstawicieli Demokratycznej Republiki Wietnamu, Stanów Zjednoczonych, Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego i administracji sajgońskiej. Niestety, w wyniku postawy Sajgonu do takiego spotkania nie dojdzie. Konsultacje i poufne rozmowy, jakie prowadził przez cały wtorek w tej sprawie delegacja DRW i USA, nie dały żadnych rezultatów ze względu na stanowisko kliku Thieu-Ky.

Rzecznik delegacji amerykańskiej oświadczył, że nie może dojść do konferencji na temat przyśpieszenia Poludniowego Wietnamu bez udziału przedstawicieli rządu sajgońskiego. Zdezawuował on tym samym szefa delegacji USA Harrimana, który kilka dni temu oświadczył wyraźnie, że w wypadku odmowy ze strony Sajgonu dojdzie do rozmów nawet w gronie trzech.

Należy tu dodać, że prezydent Thieu dwukrotnie w ciągu ostatnich dwóch dni wypowiedział się przeciwko rozmowom paryskim z udziałem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, a co więcej, wezwał wojska sajgońskie do „kontynuowania walki”.

Jasne i niedwuznaczne stanowisko zajęły delegacje DRW

i NFW. Szef delegacji DRW — minister Xuan Thuy wielokrotnie stwierdzał, że przedstawiciele Wietnamu Południowego przygotowani są do konferencji w rozszerzonym gronie. Szef delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, pani Nguyen Thi Binh oświadczyła natychmiast po przylocie na lotnisko paryskie, że delegacja przybyła do Paryża już w poniedziałek, by wziąć udział w „pracach przygotowawczych do konferencji czterech w sprawie Wietnamu, która ma się rozpocząć 6 listopada”. (PAP)

Samoloty USA naruszają przestrzeń powietrzną DRW

5 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW ogłosiło oświadczenie protestacyjne przeciwko trwającym lotom zwiadowczym samolotów amerykańskich nad terytorium DRW i wzmaganiami przez Stany Zjednoczone agresywnej wojny w Wietnamie Południowym.

Natychmiast po tym, jak prezydent Johnson zadeklarował bezwarunkowe zaprzestanie bombardowań terytorium DRW — czy tamy w oświadczeniu — amerykańskie samoloty zwiadowcze wielokrotnie wtargnęły do przestrzeni powietrznej DRW. Jednocześnie USA wzmożyły bombardowanie i ostrzał terytorium Wietnamu Południowego.

Rząd DRW kategorycznie potępia te poczynania Stanów Zjednoczonych i domaga się, aby zaprzestano wszelkich aktów naruszających suwerenność i bezpieczeństwo DRW, aby wycofały wszystkie swe wojska i wojska swoich satelitów z Wietnamu Południowego i umożliwiły narodowi Wietnamu Południowego, by decydował o swoim losie bez ingerencji zewnętrznej i zgodnie z politycznym programem Narodowego Frontu Wyzwolenia. (PAP)

Amerykanie wybierają prezydenta

Wyniki ostatniego sondażu: 43 procent an'ietowanych za Humphrey'em, 40 procent za Nixonem

Wczoraj o godzinie 12-tej czasu warszawskiego rozpoczęły się w Stanach Zjednoczonych wybory prezydenckie. Rekordowa liczba ponad 75 milionów Amerykanów wybiera także 435 członków Izby Reprezentantów, 34 senatorów, 21 gubernatorów stanowych oraz tysiące urzędników stanowych i lokalnych. O stanowisko szefa państwa ubiegają się z ramienia Partii Demokratycznej Hubert Humphrey, a z ramienia republikanów Richard Nixon. Trzecim kandydatem jest rastaista George Wallace. Wyniki wyborów znane będą w środę nad ranem.

Agencja Reutera podaje pierwsze wyniki wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. W niewielkiej osadzie Dixville Notch w stanie Hampshire ośmiu mieszkańców głosowało na kandydata demokracji, Humphreya, a 4 na kandydata republikanów Nixona. Zaden z mieszkańców osady nie udzielił poparcia Wallace'owi.

Demokrata Humphrey cieszył się jednak przewagą nad Nixonem tylko przez 5 minut. Napłynęły bowiem wyniki głosowania w pobliskiej osadzie Elsworth. Cała ludność — 11 osób głosowała na kandydata republikanów, który tym samym wyszedł na czoło zbierając 15 głosów.

Agencja Reutera donosi, że kandydat Partii Demokratycznej, Humphrey w ostatnich godzinach przed wyborami prezydenckimi wyparł niespodziewanie kandydata republikanów, Nixona, jeśli chodzi o popularność wśród wyborców.

W badaniach przeprowadzonych na terenie całych Stanów Zjednoczonych przez Instytut Harris'a, za Humphreya opowiedziało się 43 proc. ankietyowanych, a za Nixona — 40 proc.

nem — 40 proc. Wallace zebrał 13 proc., a 4 proc. to ludzie niezdecydowani. W ankiecie przeprowadzonej przez ten sam instytut w ubiegły piątek i sobotę Nixon prowadził przed Humphreya w stosunku 42 do 40.

Zarówno republikanie, jak i demokraci obawiając się, że podczas wyborów ich przeciwnicy mogą dokonać tzw. „cudów nad urną” zorganizowali specjalne „ruchome ekipy” wyposażone w radiowozy, które kontrolują przebieg elekcji.

Republikanie zaangażowali w tym celu ok. 20 tys. ochotników, wysyłając ich przede wszystkim do Chicago, a kilku głównych miast Teksasu.

OSTATNIE WYSTĄPIENIA KANDYDATÓW

Trzej kandydaci, ubiegający się o fotel prezydenta USA, za kończyli w poniedziałek wieczorem kampanię wyborczą, pojawiając się w wielkich programach telewizyjnych. Humphrey i Nixon wybrały formę dialogu z widzami. Wallace zadowolili się monologiem.

PAP

Kontrowersyjne poglądy na łamach pism CSRS

W związku z 51 rocznicą Rewolucji Październikowej przybyła w dniu 5 listopada do Pragi delegacja Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Kontaktów Kulturalnych z zagranicą oraz Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Czechosłowackiej.

Na czele delegacji stoi zastępca przewodniczącego Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni W. Gorskow. Delegację witali przewodniczący prezydium Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej Z. Firlinger, liczący działacze tego towarzystwa, przedstawiciele KC KPČ i MSZ.

Na zaproszenie moskiewskiego komitetu KPZR, udała się z wizytą do Moskwy delegacja Komitetu Miejskiego KPČ w Pradze. Na czele delegacji stoi pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego w Pradze B. Szimon. Delegacja weźmie udział w obchodach ku czci 51 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W Pradze zakończyła się ogólnokrajowa konferencja czechosłowackiego ruchu obrońców pokoju. Na konferencji dokonano oceny działalności tej organizacji poczynając od roku 1966. Przewodniczący czechosłowackiego ruchu obrońców pokoju J. Maczek oświadczył w referacie, że organizacja ta „respektuje stanowisko rządu wobec umów moskiewskich”.

Na konferencji przyznano 44 indywidualne i 6 zespołowych czechosłowackich nagród pokoju za rok 1968. Wśród laureatów znajduje się prezydent republiki L. Svoboda oraz pierwszy sekretarz KC KPČ A. Dubczek. Nagrody zbiorowe otrzymał m. in. pracownicy radia czechosłowackiego z Czech i Słowacji oraz zespół pracowników Telewizji Czechosłowackiej na ziemiach czeskich i w Słowacji. Dość osobliwie brzmieć może motywacja tych czterech nagród zbiorowych, bowiem czytamy w niej, że nagrody te zostały m. in. przyznane za „rozprawę, która przyczyniła się do złagodzenia sytuacji”. W czasie głosowania nad przyznaniem tych nagród wstrzymało się od głosu 5 uczestników konferencji.

Jak już donosiliśmy, w Pradze odbyło się uroczyste zebranie młodzieży, które dnia 4 bm. zakończyło się utworzeniem federacji młodzieńczej miasta Pragi. W uzasadnieniu tej decyzji czytamy, że młodzież odczuwa „potrzebę przeciwdziałania swej zjednoczonej sile” i „nie chce dopuścić do tego, by czechosłowacki socjalizm demokracji stał się przykładem wolności duchowej w najszerszym tego słowa znaczeniu”.

„Rude Pravo” w swym numerze z 4 bm. zamieściło notatkę informującą o opublikowaniu przez „Trybunę Ludu” artykułu o problematyce czechosłowackiej pt. „Od stycznia do sierpnia”. Na tej samej stronie „Rude Pravo” zamieściło również informację o ukazanym się w „Neues Deutschland” obszernego artykułu poświęconego problemom Czechosłowacji. Obie te informacje ujęto pod jednym tytułem: „Neues Deutschland” zno wu krytykuje, a „Trybuna Ludu” doradza. Rzecz jasna, informacja o artykule „Trybuna Ludu”, obejmująca jedynie sześć akapitów, żadną miarą nie oddaje treści artykułu organu centralnego KC KPZR. Ogranicza się jedynie do dowolnego wyboru niektórych cytatów, powołujących uwagi. Możliwe, że „Rude Pravo” nie ograniczy się do tego typu kwitowania artykułu „Trybuna Ludu”.

Zastrzeżenie to jest o tyle niebezpieczne, że „Rude Pravo” we wtorek 5 listopada opublikowało pier-

Hitlerowscy zbrodniarze muszą być ukarani

Narada w GK BZH

Problem zbrodni hitlerowskich ma dla nas nie tylko znaczenie historyczne. Jest to problem polityki międzynarodowej, w związku z dążeniem NRF do uchronienia od odpowiedzialności karnej zbrodniarzy hitlerowskich, którzy zajmują w NRF odpowiednie stanowiska w Bundeswehrze, organizacjach politycznych i społecznych, w życiu gospodarczym i naukowym, w związkach zawodowych i organizacjach paramilitarnych — stwierdził przewodniczący Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, minister sprawiedliwości Stanisław Walczak 5 bm. na naradzie członków Głównej Komisji i przewodniczących okręgowych komisji badania zbrodni hitlerowskich. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował: Michał Łuczak.

GŁOS WIELKOPOLSKI
6. XI 1968 Nr 264 (7690)

Związek Młodzieży Wiejskiej współtwórcą socjalistycznych przeobrażeń wsi

Skrót przemówienia J. Tejchmy na spotkaniu z okazji wręczenia milionowej legitymacji ZMW

Wśród młodego pokolenia wsi — stwierdził na wstępie J. Tejchma — działa obecnie organizacja największa w historii, aktywna i twórcza w dziedzinie społeczno-wychowawczej, organizacja, która łączy tradycję, pionierskie metody i treści codziennej pracy. Zbliżający się V Zjazd partii jeszcze bardziej wzbogacił inicjatywy wychowawcze i rozbudził czynny społeczny ZMW, ZMS, ZHP i ZSP. Przejawia się w tym jednolitość ideowo-polityczna wszystkich organizacji młodzieżowych oparta na wspólnej podstawie programu budowy społeczeństwa socjalistycznego.

W wyniku rewolucji socjalistycznej wieś ogarnięta została nurtem wielkich przeobrażeń. I tu jest także źródło, że awans młodzieży nie jest już dzisiaj związany tylko z odpływem do miasta. Awansuje bowiem wieś i rolnictwo, młodzi mogą tu znaleźć życie coraz lepsze, nowoczesne, kulturalnie rozwinięte. Zbliżający

się Zjazd PZPR swymi uchwałami przyspieszy w tym właśnie kierunku rozwój polskiej wsi.

Jeśli możliwe jest osiągnięcie bardzo wysokich dochodzących nawet do 50 q z ha pól uprawnych — kontynuował mówca — to trzeba to traktować podobnie, jak najgłośniejsze rewolucje technologiczne w przemyśle. Już dzisiaj uzyskaliśmy poziom 100 kg nawozów mineralnych w czystym składniku na 1 ha, a do 1975 r. podwoimy ten wskaźnik.

Wśród młodzieży wiejskiej podjęcie studiów nie może być solidarnością ze swym środowiskiem społecznym, powinna się utrzymywać i utrwalać moralna odpowiedzialność za jego losy i postęp. Podjęcie pracy na wsi wymaga ideowego nastawienia do życia gdyż w istocie rzeczy chodzi o podjęcie walki o postęp wsi. Nie jest to dzisiaj walka osamotnionych społeczników gdyż przeobrażenie życia wiejskiego jest jednym z głównych celów wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL — oświadczył J. Tejchma. — Polityka ta stwarza szeroką przestrzeń dla twórczej inicjatywy ludności wiejskiej. Gdyby brakło aktywności 30 tys. kolekt rolniczych, zaangażowania samorządów rolniczych w 6 tysiącach PGR, inicjatyw milionowej rzeszy spółdzielców wiejskich — nie moglibyśmy twierdzić, że nasza polityka rolna jest słuszną. Ta powszechnie i praktycznie przejawiająca się wola działania społecznego jest demokracją taką, jakiej nigdy w Polsce nie było. Aktywnym ogniwem i współtwórcą tej socjalistycznej demokracji w życiu wsi jest także Związek Młodzieży Wiejskiej.

Akcentując wagę kształcenia zawodowego młodzieży wiejskiej mówca oświadczył: zdecydowani jesteśmy rozwijać w przyszłości nie wyższe szkoły rolnicze, które w zasadzie zaspokoją nasze potrzeby, lecz przede wszystkim zasadnicze, rolnicze szkoły zawodowe, w których kształcić się będzie młodzież pozostająca w rolnictwie. Pierwszoplanowym zadaniem ZMW jest współudział w kształtowaniu tego szkolnictwa.

Cokolwiek więc mówimy o zadaniach ZMW — podkreślił sekretarz KC PZPR — prowadzi to do przypomnienia przewodniej myśli i głównego celu organizacji młodzieży — uczyć się. Nie chodzi tylko o naukę szkolną, chodzi o to by uczyć się jak żyć, jak uczestniczyć w budowie nowego ustroju. I zapewne sprawa pierwsza, którą trzeba znać i rozumieć, obejmując główne cele i założenia programowe kierowniczej siły naszego narodu — PZPR.

Wszystkie reakcyjne siły wybrały sobie jako cel główny atakowanie naszej partii, wiedząc, że bez partii nie może być Polski. I do tego, nie może być takiego kierunku rozwoju, który gwarantuje nam zdobycie społeczne i perspektywę rozwojową. Zadanie polega więc na tym, aby orientować się w sprawach polityki. To wymaga określonej wiedzy. Organizatorem zdobywania takiej wiedzy politycznej, organizatorem nauki czynnego patriotyzmu, nauki internacjonalizmu wśród młodzieży wiejskiej jest i będzie nadal ZMW.

J. Tejchma podkreślił następnie znaczenie postępu gospodarczego, potrzebę stałego rozszerzania produkcji materialnej jako podstawy rozwoju społecznego i kulturalnego. Dostatek materialny nie przynosi jednak automatycznie rozwiązania wszystkich ludzkich problemów. Chodzi o to, by w świadomości młodzieży kształtować wiarę społeczeństwa nowego, opar-

tego na wysokorozwiniętej gospodarce, ale równocześnie społeczeństwu nie rozbiętem na poszczególne jednostki zamknięte w więzach egoizmu, lecz solidarnego we wspólnej walce o postęp.

Podkreślając w zakończeniu swego wystąpienia, że w czasie spotkania aktywna grupa członków ZMW otrzymała legitymacje partyjne, J. Tejchma stwierdził, iż jest to wyraz ideowych więzi ZMW z partią, świadectwo tego, że wychowawcze w ZMW przeniknięte jest socjalistyczną ideologią. (PAP)

ZMW organizacją milionową

Dokończenie ze str. 1

rowski, RN ZSP — J. Piątkowski, zastępca naczelnika ZHP — H. Mikrutowa, gospodarze powiatu kościańskiego z I sekretarzem KP PZPR — S. Urbaniakiem.

Międzynarodowe sympozjum naukowe

Od 7 do 10 bm. obradować będzie w Domu Technika w Poznaniu Sympozjum Naukowe na temat: „Biochemia i histochemia mielin i demielinizacji”. Choroby demielinizacyjne to ciężkie schorzenia tkanki nerwowej. Taką chorobą jest m. in. rozpad lub stwardnienie rozsiane objawiające się klinicznie np. porażeniem kończyn. Choroby demielinizacyjne w Europie i w Stanach Zjednoczonych, gdzie dochodzi do niepokojącej liczby zachorowań od 4 do 5 osób na 10 tys. mieszkańców.

Inicjatorem sympozjum jest Komisja Neurochemii Polskiego Towarzystwa Naukowego w Poznaniu z prezesem Komisji prof. dr. Mieczysławem Wandermem na czele. Udział w Zjeździe zapowiedzieli specjaliści z NRD, Anglii, ZSRR, Rumunii, Włoch, Francji i Jugosławii. Oczekuje się też naukowców z Belgii i Finlandii.

Wygłoszonych zostanie około 40 referatów. (G)

Wojewódzki Komitet Dni Książki „Człowiek - Świat - Polityka”

Od 20 do 30 bm. odbędzie się w całym kraju Dni Książki Socjalno-Politycznej pod nazwą „Człowiek — Świat — Polityka”. Ich zadaniem jest uświadomienie czytelnictwa literatury popularnej i naukowej o problemach społecznych i politycznych Polski i świata. W okresie tej dorocznej dekady nastąpi szczególnie nasilenie działalności mającej na celu zbliżenie książki socjalno-politycznej do czytelnika.

Ważną w tym udział organizacja polityczna, społeczna, kulturalna i młodzieżowa, związki zawodowe, wydawnictwa, księgarnie, biblioteki, zakłady pracy, prasa, radio, i telewizja. Ich przedstawiciele weszli też w skład powołanego wczoraj Wojewódzkiego Komitetu Dni Książki Socjalno-Politycznej, którego prezydium tworzą: A. Anholcer — kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR, jako przewodniczący, A. Murawa — dyrektor „Dnia Książki” i St. Kaja — dyrektor „Ruchu”, jako zastępcy przewodniczącego oraz Z. Nalpiński — wicedyrektor „Dnia Książki”, jako sekretarz.

Komitet przygotował bogaty plan działania, w którym uwzględnia m. in. nabór kandydatów do Klubu Książki „Człowiek - Świat - Polityka-69”, polaczkę z kiermaszami wystawy książek społeczno-politycznych w bibliotekach, zakładach pracy i domach studenckich, spotkania z autorami, prelekcje, konkursy itp. (tk)

UWAGA PRENUMERATORZY!

Zamówienia prasy radzieckiej na rok 1969 przyjmowane będą

DO 15 LISTOPADA BR.

Zamówienia od zakładów pracy i instytucji na prenumeratę roczną (jedynie na 1969) tytułów dzienników i czasopism wydawanych przez RSW „Prasa” — przyjmowane będą

WYŁĄCZNIE DO 25 LISTOPADA BR.

przez wszystkie Oddziały Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” na terenie całego województwa. Tam też można uzyskać wszelkie informacje w tej sprawie.

K8769

Nowy sukces poznańskiej PWSSP

W tych dniach rozstrzygnięty został konkurs na malarstwo, rzeźbę i grafikę dla studentów wyższych uczelni plastycznych organizowany przez Zarząd Polityczny Wojska Polskiego, Zarząd Szkół Artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz warszawską Akademię Sztuk Pięknych. Podobnie jak na poprzednim konkursie z okazji 50-lecia Rewolucji Październikowej poważny sukces odnieśli studenci poznańskiej PWSSP. I nagrodę w dziale malarstwa otrzymał student szkoły poznańskiej Włodzimierz Dudkowiak, a III Helena Wądołowska. Studenci poznańscy: Bogumił Olszewski, Janina Kotyś-Kublicka i Helena Wądołowska uzyskali też trzy wyróżnienia. W dziale rzeźby wyróżnienia otrzymali z Poznania Zuzanna Pawlicka i Ireneusz Dacka. Jury nie przyznało w tym dziale nagród I i III stopnia. W dziale plakatu I nagrodę otrzymała studentka poznańskiej PWSSP Anna Ostrowska, a III na grodzie Bolesław Musierowicz. (oh)

Członkowie Rady Bezpieczeństwa zaniepokojeni agresją Izraela

W czwartek dalszy ciąg debaty nad konfliktem bliskowschodnim

W siedzibie ONZ najwyraźniej wzrasta zaniepokojenie sytuacją na Bliskim Wschodzie i napięciem w tej części świata spowodowanym coraz to nowymi i coraz to poważniejszymi zbrojnymi prowokacjami Izraela. Delegacje uczestniczące w pracach 23 sesji ONZ uważają, że napięcie na Bliskim Wschodzie wkracza w nowe stadium krytyczne, a izraelskie prowokacje zbrojne wstrzymały na okres nieograniczony możliwości postępu wszelkich rokowań i konsultacji pokojowych.

W sumie w siedzibie ONZ uważa się, że sytuacja na Bliskim Wschodzie staje się coraz bardziej niebezpieczna dla światowego pokoju i bezpieczeństwa i wymaga szybkiej i energicznej interwencji członków ONZ.

Takie właśnie nastroje znalazły dobitny wyraz w toku kolejnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, która zebrana się w godzinach popołudniowych 4 bm, by kontynuować debatę nad konfliktem bliskowschodnim. Posiedzenie Rady zwołane zostało na prośbę delegacji ZRA.

Po wysłuchaniu przemówień delegatów: ZRA, Brazylii, Węgier, Egiptu, Izraela, Algierii, Arabii Saudyjskiej, Kanady i Wielkiej Brytanii Rada Bezpieczeństwa postanowiła przenieść dalszą część debaty nad sprawą prowokacji izraelskich na godzinę 16.00 GMT w czwartek.

Rozpoczęto też kulturalne konsultacje mające na celu opracowanie nowej rezolucji w sprawie ostatnich izraelskich prowokacji. W kuluarach ONZ rozszalała się pogłoska, że szereg krajów — członków Rady Bezpieczeństwa domaga się by tym razem była to rezolucja bardzo stanowcza przewidująca możliwość zastosowania sankcji Rady Bezpieczeństwa wobec Izraela.

STRZELANINA W AMMANIE

Agencja MEN informuje, powołując się na dobre poinformowane źródła, że inspiratorem poniedziałkowych zamieszek w Ammanie była grupa 30-35 osób dysydenta grupą ekstremistów, poprzednio działająca w ramach organizacji Frontu Wyzwolenia Palestyny.

Jak informują agencje prasowe, sytuacja w Ammanie wróciła do normy. Ulice ponownie się ożywiły, otwarto sklepy, władze zwołały godzinę policyjną. Agencja MEN podaje, że wznowiono ruch komunikacyjny między Jordanią a innymi krajami. Agencja MEN informuje jednak, że centrum Ammanu i główne ulice patrolowane są przez oddziały sił bezpieczeństwa i wojsko.

Prasa jordańska, omawiając poniedziałkowe wydarzenia w Ammanie podkreśla, że Organizacja Wyzwolenia Palestyny wydała wspólne oświadczenie, w którym stwierdza, że działające w ich ramach grupy ruchu oporu nie mają nic wspólnego z dysydencją grupą inspiratorów zamieszek w Ammanie. Grupa ta nazywająca siebie „falanga zwycięstwa” usiłuje doprowadzić do rozłamu w tonie arabskiego ruchu oporu.

Agencja Reutersa donosiła w późnych godzinach wieczornych, że w Ammanie przywrócono godzinę policyjną. W mieście słychać było strzelanie. W najwęższych punktach Ammanu ustawiono czołgi. Godzinę policyjną wprowadzono o godzinie 15 czasu warszawskiego, aż do odwołania.

Agencja Reutersa podaje, że w śróde król Husajn wystąpi na konferencji prasowej, na której omówi „ważne problemy lokalne i narodowe”. (PAP)

Konferencja prasowa kosmonauty Bieriegowa

Radziecki statek kosmiczny „Sojuz-3” przeznaczony jest do lotów orbitalnych wokół Ziemi, a nie do wyprawy na Księżyc. Celem ostatniego eksperymentu kosmicznego z udziałem kosmonauty G. Bieriegowa było przeprowadzenie całego kompleksu operacji, łącznie ze zbliżeniem do wystrzelonego wcześniej statku „Sojuz-2”, jednakże plan nie przewidywał zetknięcia się obu — identycznych zresztą pojazdów — na orbicie, chociaż są one do tego przystosowane i można dokonać ich połączenia przy pomocy aparatury automatycznej lub ręcznego sterowania — oto najważniejsze informacje, jakie zakomunikowano podczas wtorkowej konferencji prasowej z udziałem kosmonauty gen. G. Bieriegowa, prezesa Akademii Nauk ZSRR M. Kiełdysza, wybitnych specjalistów i naukowców z dziedziny kosmonautyki oraz innych kosmonautów Związku Radzieckiego.

Omawiając zagadnienie lotu człowieka na Księżyc M. Kiełdysz podkreślił, że „Sonda-5” udowodniła, iż można poradzić sobie z trudnościami, jakie do tej pory nastrożały wejście statku do atmosfery ziemskiej z drugiej strony, kosmicznej. Niemniej jednak — jak podkreślił — uczonej radzieckiej, wybitny znawca problemów kosmicznych — nie zostały jeszcze w całości rozwiązane problemy związane z lotem człowieka na Księżyc oraz jego powrotem na Ziemię. (PAP)

Mao Tse-tung rozprawia się z opozycją

Wtorkowe numery dzienników „Trud” i „Komsomolskaja Prawda” zamieściły artykuły o wydarzeniach w Chinach. O Woronin na łamach dziennika „Trud” pisze o działalności tzw. robotniczych brzygad agitacyjnych. Określa je jako organy karne wykorzystywane dla niszczenia opozycji zwłaszcza wśród kadr partyjnych i chińskiej inteligencji. „Robotniczymi” — czytamy w artykule — są one tylko z nazwy. W owoch brzygadach agitacyjnych znajdują się przede wszystkim przedstawiciele drobnej szlachty, którzy zostali „zahartowani” w czasie „rewolucji kulturalnej”, zwolennicy Mao i żołnierze. Prawdziwych robotników nie ma w brzygadach agitacyjnych dlatego, iż Mao w istocie nie ufa klasie robotniczej i leka się jej.

Na łamach „Komsomolskiej Prawdy” ten sam autor ukazuje przyczyny zepchnięcia na dalszy plan organizacji buhniejbinów. Autor pisze, że rękami „czterworgawdzistów” poplecniacy Mao rozprawili się z opozycją.

Postęp w rozmowach Londyn - Salisbury

Jak podano z Salisbury, brytyjski minister bez teki, George Thomson, odbył we wtorek drugie spotkanie z premerem rodezyjskim, Ianem Smithem.

Według źródeł brytyjskich, obydwaj negocjatorzy osiągnęli pewien postęp w kierunku znalezienia rozwiązania dla problemu rodezyjskiego. Zdaniem tych źródeł możliwość uzyskania porozumienia jest głównym motywem kontynuowania rozmów. (PAP)

Dla dobra mieszkańców

Przywykliśmy, że do poznańskiej dzielnicy Wilda dodaje się prawie zawsze przymiotnik — robotnicza. Tak było przed 1939 rokiem. Tak jest i teraz, mimo że warunki życia i sam wygląd dzielnicy zmieniły się bardzo. Jednak utkwił nam głęboko w pamięci widok ulic brukowanych kocimi łbami i źle oświetlonych, szarych czynszowych domów i brak zieleni. Tworzyły one niezłą ilustrację dla tuwimowskiego wiersza „Ulica Miła wcale nie jest miła”.

**WIELKO
POLSKA 68
V ZJAZD PZPR**

Dzisiaj Wilda jest inna. Wprawdzie nie usunęła jeszcze wszystkich reliktów przeszłości, lecz poważnie zmniejszyła ich ilość. Zrobiono wiele a jednak władze dzielnicy i społeczeństwo stawiają przed sobą nowe ambitne zadania. Ten twórczy nastroj odzwierciedliła w pełni konferencja dzielnicowa PZPR przed V Zjazdem partii. Uczestnicy jej, doceniając w pełni osiągnięcia polityczne i gospodarcze ostatnich lat, wysuwali wiele nowych, ważnych lecz realnych postulatów. Postaramy się pokrótce podsumować wyniki pracy dzielnicy ostatnich lat.

Tuż nad Wartą szerokim pasem zieleni rzuca się w oczy budowany w czynie społecznym duży park. Pierwsza, 20-hektarowa część, oddana do użytku, zapewniła miejsce zabaw dla młodszych i relaksu dla starszych obywateli. Czyn społeczne mają w tej dzielnicy piękne tradycje. Dzięki nim zrobiono już wiele, a wartość tegorocznych wyniesie 14,6 mln złotych. Kocie by zastąpiły asfalty. W południowej części dzielnicy nowy akcent: wyrosło tu osiedle 11-kondygnacyjnych bloków mieszkalnych. Obok widać masywy dwóch kombinatów: piekarniczego i mleczarskiego. Oddane do użytku w ostatnich latach, przyczyniły się znacznie do poprawy zaopatrzenia miasta.

Przerzucmy wzrok na Świerczewo. Tu w roku 1965 rozpoczęto budowę osiedla domków jednorodzinnych. Z 242 zaplanowanych, oddano do użytku 188. Podobne domki buduje Spółdzielnia Mieszkaniowa przy Zakładach Przemysłu Metalowego HCP. Pierwszą lokatorkę już się wprowadziła, a domków będzie tutaj 160. Naturalnie, są też trudności w realizacji tych zamierzeń. Brak pełnej dokumentacji, sprzętu, czasami siły roboczej. Jednak sytuacja mieszkaniowa poprawiła się znacznie. Od IV Zjazdu partii oddano do użytku mieszkańcom blisko 2500 mieszkań.

A teraz popatrzymy na te zmiany, które nie rzucają się w oczy, a które są tak ważne dla normalnego funkcjonowania organizmu dzielnicy. Od lat mieszkańcy nawet nowych osiedli narzekali na brak placówek handlowo-usługowych. Tym potrzebom władze wyszły naprzeciw. W latach 1965-1968 utworzono 29 punktów handlowych, 3 zakłady gastronomiczne, 86 punktów usług rzemieślniczych i to: krawieckich, napraw radiowo-telewizyjnych, instalacyjnych, napraw sprzętu domowego. Placówki te, mimo że poprawiły sytuację, nie w pełni odpowiadają potrzebom. Takie zjawisko sygnalizował referat na konferencji dzielnicowej, jak również wiele głosów w dyskusji. Główna trudność to brak lokali. Zgodnie z zapowiedziami władz dzielnicowych, placówki takie będą oddawane sukcesywnie do użytku społeczeństwa, z chwilą przekazywania nowych bloków. Tam, gdzie jest to niemożliwe, powstaną pawilony handlowe.

Została jeszcze jedna ważna dziedzina świadczeń na rzecz społeczeństwa — opieka zdrowotna. Zrobiono w niej wiele. W ostatnim roku zakończono budowę ortopedycznego ośrodka rehabilitacyjnego. Rozbudowana Dzielnicowa Poradnia przy ul. Dzierżyńskiego 149 może wykonywać wszystkie zabiegi lecznicze. Świerczewo otrzymało tak ważną dla tego rejonu poradnię. To tylko kilka danych, ilustrujących najlepiej zmiany ostatnich lat.

Ale nie zapomnijmy, że Wilda to przecież również producent. Poza HCP posiada 25 dużych zakładów pracy. Znamy wszyscy takie przedsiębiorstwa jak Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, „Pofa”, Zakłady Młynarskie, Poznańskie Zakłady Napraw Samochodowych, PKP-Węzeł. Załogi te dobrze rozumieją swoje obowiązki. Plany za pierwsze 2,5 roku pięcioletki przekroczyły o 103 mln złotych, a czyny produkcyjne, podjęte dla uczczenia V Zjazdu, osiągnęły wartość 46 mln złotych. Bieżące wyniki produkcyjne w zakładach pracy, czyny społeczne podejmowane przez całe społeczeństwo, dają pewność, że piękne plany dzielnicy o wielkich ambicjach — robotniczej Wildy będą w pełni zrealizowane.

JERZY KNAPIK

Od pierwszych chwil swe go powstania samorząd robotniczy miał swoich zwolenników i przeciwników, skupiał uwagę działaczy politycznych i gospodarczych, pobudzał do wymiany poglądów często bardzo kontrowersyjnych.

Jedni wyrażali np. obawy, że istnienie samorządów robotniczych, wyposażonych w szerokie uprawnienia, grozi odstępstwem od zasady planowego rozwoju gospodarki narodowej i doprowadzi kraj do anarchii.

Drudzy twierdzili, że robotnicy nie są zdatni do zarządzania przedsiębiorstwami ponieważ nie posiadają potrzebnej wiedzy, że zarządzają mogą tylko fachowcy: ekonomiści, technicy, prawnicy itp.

Jeszcze inni wysuwali koncepcje stworzenia z samorządów nowego systemu organów władzy, pionowo powiązanych, to znaczy mających swe odpowiedzialności na szczeblu zjednoczeń i resortów, odrębnie zarządzających gospodarką narodową.

12-letnia praktyka dowiodła, że samorządy robotnicze ani nie doprowadziły do anarchii, ani nie mają zamiaru za stopować zjednoczeń i resortów, lecz za to, w sprzyjających warunkach, szybko poznają tajniki zarządzania i co raz skuteczniej ingerują w gospodarkę zakładów, usprawniając ją. A o to przecież chodziło.

Niemniej biurokracja przemysłowa i wyznawcy teorii technokratycznych wciąż traktują samorządy robotnicze niczym przysłówiową sól w oku i starają się ich działalność zaważyć, majoryzować je, bądź spychać na manowce formalizmu i „świętej zgody” z administracją.

Samorządy robotnicze nie mają więc łatwego życia. Z dołu cisną na nie załogi z góry — władze przemysłowe, z boków krytykują je różnej maści kpiarze. Każdy czegoś żąda, każdy stawia nowe zadania, a rzadko kto wnika w możliwości samorządu. Wszystkie to sprawia, że dynamika rozwoju samorządów słabnie.

Z roczników statystycznych wynika, że liczba przedsiębiorstw, w których działają samorządy robotnicze z każdym rokiem maleje. Jeśli np. w roku 1960 było takich przedsiębiorstw 11 227 to w roku 1966 już tylko 8 751. Czy zjawisko to ma swoje przyczyny tylko w łączeniu zakładów?

Inne porównania każą przypuszczać, że nie tylko. Bo jeśli w latach 1960-1966 liczba zatrudnionych w gospodarce społecznej wzrosła o 22 procent, a w państwowym przemśle nawet o 35 procent, to w tym samym okresie liczba członków samorządów robotniczych wzrosła o niecałe 9 procent, a członków rad robotniczych — tylko o 7 procent. Po nieważ tendencja ta trwa nadal więc w rezultacie, wśród których stu zatrudnionych, jest dziś mniej członków samo-

Samorządy robotnicze

Ważka rola — mało dynamiki

rzędów robotniczych niż było ich przed 8 laty.

Przypominamy, że samorząd robotniczy w zakładzie składa się z trzech głównych członków: z wybieranej w tajnym głosowaniu przez całą załogę i składającą się co najmniej w dwóch trzecich z pracowników fizycznych — rady robotniczej, z wybieranej tylko przez członków związku zawodowego — rady zakładowej i z wybieranej tylko przez członków partii — egzekutywy. Na wniosek jednego z tych członków, samorząd może być rozszerzony o przedstawicieli organizacji młodzieżowej i NOT-owskiej.

Jak z tego wynika, najbardziej reprezentatywnym dla całej załogi członkiem samorządu i powoływany wyłącznie do tego celu, jest rada robotnicza. Jej też ustawa zleca wykonywanie tych wszystkich funkcji organizacyjno-kontrolnych, które samorząd spełniać winien na co dzień, nie czekając do odbywających się raz na kwartał konferencji wszystkich członków samorządu.

Do zakresu działania rady robotniczej należą m. in.: opiniowanie w sprawach mianowania i odwoływania dyrektora, bieżąca kontrola fundu-

szu plac, list plac oraz rozdziału premii i nagród, kontrola sprzedaży i zakupów na prywatnym rynku, kierowanie pracą komisji problemowych, kontrola realizowania przez administrację uchwał samorządu itp. Można więc zaryzykować twierdzenie, iż od światłej, uczciwej i aktywnej rady robotniczej zależy skuteczna praca całego samorządu.

W tej sytuacji daje wiele do myślenia fakt, że w ponad tysiąc zakładach, ani same załogi, ani ich reprezentacje zawodowe i polityczne, nie kwapią się do wyboru rad robotniczych; że samorządy robotnicze w tych zakładach działają w kadubowym składzie: rady zakładowej i egzekutywy. Mierzalną namiastką rady robotniczej stają się w tych warunkach tak zwane „prezydium” samorządu. Siłą rzeczy zawęża to reprezentatywność takich samorządów oraz skuteczność ich działania.

Tymczasem w perspektywie rola samorządów ma wzrosnąć. W Tezach przedjazdowych, Komitet Centralny partii zaleca dalszy ich rozwój, m. in. przez włączanie do prac samorządu światłych robotników, brygadistów i majstrów oraz

aktywizowanie całych załóg. W Tezach proponuje się samorządom, aby skupiły swą uwagę na ujawnieniu rezerw wzrostu wydajności pracy, podnoszeniu jakości wyrobów, obniżeniu kosztów własnych, doskonaleniu organizacji oraz pełniejszym wykorzystywaniu maszyn i urządzeń. Za chęcią się je też do szerokiego wykorzystywania tych wszystkich uprawnień, jakie im daje ustawa, szczególnie w zakresie nadzoru i kontroli. W myśl tych zaleceń dyrekcje do bowiązań są do systematycznego zapoznawania samorządów z wynikami pracy przedsiębiorstw; państwowe organa kontrolne i banki — do przekazywania swoich ocen pracy zakładów również prezydium rad robotniczych, a zjednoczenia — do usprawnienia wspólpracy z samorządami, zwłaszcza jeśli chodzi o terminarz i metodykę opracowywania projektów planów oraz respektowania samorządowych uchwał.

Są to zalecenia niezwykle ważne. Lecz bez podniesienia rangi rad robotniczych zrealizować je będzie trudno.

PIOTR CHOJNACKI

NASZE ROZMOWY

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

Wiele spraw jednego zakładu

Delegatem na V Zjazd z organizacji partyjnej Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu jest Stanisław Kaczmarek, mistrz zmianowy z tkalni. Pracując w „Pluszowni” 22 lata, zdobył autorytet i zaufanie załogi, która też w dowód tego powierza mu rozmaite funkcje. Jest więc Stanisław Kaczmarek sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 4, komendantem zakładowej placówki ORMO i członkiem Komitetu Miejskiego PZPR. Dla tak długoletniego pracownika zakład nie ma tajemnic, znane mu są wszelkie problemy i bolączki nurtujące załogę. Prawie wszystkie zostały uwzględnione w toku przedjazdowej dyskusji.

— Tezy szczególnie wiele miejsca poświęcają warunkom pracy. Jakie wnioski i postulaty w toku dyskusji przedjazdowej, odnoszące się do waszego zakładu, zastępują na szczególną uwagę?

— Wydaje mi się, a właściwie całej załodze „Pluszowni”, że problemem nr 1 jest sprawa klimatyzacji na przędzalni cienkoprzędnej i tkalni. Oddziały te mieszczą się w nowej, mającej zaledwie kilka lat hali. Tymczasem ten nowy budynek nie ma w ogóle klimatyzacji. Pracuje tam około 1 500 osób w cięż-

kich warunkach. Większość to kobiety mniej odporne fizycznie. A w lecie temperatura sięga tam 45 st. C. Kobiety leją wodę na posadzkę, ale i tak zdarzają się wypadki omdleń. Instalacja klimatyzacji jest co rok uwzględniana w planach inwestycyjnych i co rok sprawa się odwołuje. Jeszcze gorzej jest w dziale oprzędowym, gdzie gromadzi się bowiem ślup bardzo gorącego powietrza, którego w żaden sposób nie można usunąć. Sprawy te trzeba załatwić co rychlej.

Niezmiernie ważnym problemem jest także budowa no-

chorobowych pracowników umysłowych i fizycznych stawiamy konkretny wniosek: zrównać zasiłki chorobowe tylko tym pracownikom fizycznym, którzy przebywają w szpitalu. Pod adresem związków zawodowych kierujemy postulat o przyznawanie bile-
tów kredytowych nie tylko w wypadku urlopu 7-dniowego, ale nawet krótszego.

— Załoga „Pluszowni” łącznie z rodzinami, to przecież pokazywany procent ludności miasta. Czy są jakieś wnioski, dotyczące spraw ogólnomiejskich?

— Oczywiście. Nadal będzie my robić wszystko, aby do skutku doszła jak najszybciej budowa nowego szpitala miejskiego. Jest to postulat pod adresem władz nadrzędnych, gdyż ani lokalne, ani wojewódzkie nie przejawiają specjalnej inicjatywy w tym kierunku. Interesują nas także sprawy z ujęciem wody dla Kalisza. Pokażna liczba naszych pracowników mieszka na osiedlu Kaliniec, a tam właśnie często nie ma wody.

Jeszcze jedna sprawa natury bytowej: chodzi o budowę zapory na Śwędni i stworzenie nie tam ośrodka rekreacyjnego, ewentualnie o pogłębienie Prosnicy i doprowadzenie jej do takiego stanu, aby można się było kąpać czy popływać łodzią. Miasto nie ma żadnego ośrodka rekreacyjnego. Ludzie chcą się odprężyć i wypocząć bez konieczności dalekich wyjazdów. Jest to też jeden z naszych postulatów.

— „Pluszownia” ma więc program obszerny i bogaty. Przy jego układaniu zaangażowana była zapewne cała załoga?

— Po XII Plenum KC partii, Komitet Zakładowy, aktyw, a także — co należy szczególnie podkreślić — bezpartyjni, włożyli dużo pracy przy opracowywaniu wniosków. Chciałbym, korzystając z pośrednictwa „Głosu”, złożyć jako delegat podziękowanie całej załodze, że mimo trudnych warunków pracy tak bardzo zaangażowała się w dyskusję przedjazdową. Mimo budowy i rozbudowy zakładu podczas produkcji ludzie nie tylko znaleźli czas na opracowywanie naszego programu, ale na takie wykonywanie swoich obowiązków, że wydajność wzrosła, chociaż jej obniżenie w obecnych warunkach pracy byłoby nawet usprawiedliwione. Cieszy mnie fakt, że nasz wkład do ogólnonarodowej dyskusji nad Tezami poparty jest rzeczywistym, konkretnym wysiłkiem załogi.

Rozmawiał:

MAREK TRUSZKOWSKI



Stanisław Kaczmarek: „...jeszcze gorzej jest w dziale oprzędowym, gdzie gromadzi się ślup gorącego powietrza...”
Fot. — Z. Kantorski

PER EUGENIUSZ MISLICH — IWARCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Przybył tow. Moczar i jak pisał „Pik Piotr” — nie mogąc znieść przykrego widoku, odszedł w las, mnąc w ręku pilotkę”. Przeprowadzono dalszych czterech partyzantów, lżej rannych. Zabity został tylko jeden partyzant Cieślak ze wsi Świślina, który należał do sekcji tow. Rogo. Zabitych Niemców zliczono na około 40. W tym znajdował się dowódca jednostki kapitan Wehrmachtu.

KRZYŻOWA DROGA

W ciągu czterech dni leżałem na wozie, oczekując co los przyniesie. W tym czasie bardzo troskliwie opiekowała się mną „dr Anka” — Helena Wolf wraz z sanitariuszką Marysią Sidor. Ból w rozszarpanej nodze nie ustępował dniem i nocą, lecz wstyd było jęczeć. Kolano było tak wielkie jak czapka i jednocześnie czarne od wewnętrzznego wylewu krwi.

Kiedy śmierć nie przychodziła z powodu gangreny, zapalenia szpiku kostnego, zgorzełości, tęcza lub innych partyzanckich przypadłości, należało pomyśleć o życiu.

W lesie stawałem się ciężarem kolegów. Postanowiłem opuścić obóz i udać się w rodzinne strony.

Towarzysze Chelchowski i Moczar wraz z „dr Anką” nie bez pewnego oporu zezwolili na mój wyjazd. Uważali oni, że nie dam sobie rady w ciągłym otoczeniu wroga. Tow. Moczar przydzielił mi do ochrony drużynę automatyków pod dowództwem odważnego partyzanta „Lwa” — Olczyka z Ostrowca. Jego zastępcą był plutonowy „Ząbek”.

Na czele całej ekipy stanął tow. „Róg” — Mieczysław Świostek. Do pomocy posłał naszą łączniczkę z Ostrowca tow. „Albina” — Gąlbek. Kofami powoził 18-letni partyzant ze wsi Zaleszanka, nazwiskiem Skowron.

Plan nasz polegał na tym, aby dostać się jak najprędzej do mojej rodzinnej wsi i stamtąd wezwać pomocy specjalistów chirurgów ze szpitala w Iłży lub Starachowicach.

Wyruszyliśmy z obozu pod Szalasem przed wieczorem dnia 14. VIII. 1944 r. Żegnani szczególnie gorąco przez „dr Ankę”, która miała pełne oczy łez.

Cieżkie to były chwile. Czyż mogłem przypuszczać, że nie ujrzę jej już nigdy więcej.

Jeszcze raz uściśnłem tow. Moczara. Nie zapomnę nigdy jego zatroskanej twarzy i zmarszczek, które tak wcześniej znały jego czoło. Tymczasem zaciśnięm zęby, poprosiłem o automat, ułożyłem pod ręką granaty. Od tej pory zdany zostałem na własną inicjatywę i poświęcenie przyjaciół.

Droga była zła. Nie mogliśmy pośpieszyć, ponieważ każde stuknięcie kół o korzenie sterczące na wąskiej drożynie, przynosiło mi nie niesamowity ból. Toteż, kiedy dotarliśmy do wsi Zaleszanka, była już północ. Tutaj wydarzyła się nam mała katastrofa. W głębokiej drodze na nierównościach, wóz nasz przewrócił się do góry kołami. Ponieważ byłem otoczony sznurami, ruszyć się nie mogłem. Ból w skręconej nodze był tak duży, iż sadziłem, że stracę przytomność. Tow. „Róg”, „Albina” i woźnica nie mogli dać rady. Poradziliś mi, aby obudził chłopca. Tak też uczynili. Wyszedł chłop z żoną. Wspólnymi siłami odwrócono wóz i ułożyło mnie ponownie. Należało nam się, że drużyna przeznaczonego do ochrony, otrzymała rozkaz dotarcia do miejscowości Świślina w rejonie Świątkowskim i tam oczekiwała na dalsze dyspozycje. Nasz woźnica Skowron, dowiedział mnie do swojej zagrody i umieścił wózek w stodole na klepsisku. Towarzysze „Róg” udał się na zastępowy odpocznik. Planowaliśmy przeczekać do następnego wieczora i ruszyć dalej w drogę.

Rano przyszła do stodoły młoda dziewczyna, siostra naszego woźnicy, Maria Skowron, która przyniosła mi śniadanie, złożone z mleka i chleba. Niestety nie miałem apetytu.

Około godziny 8 we wsi pojawili się Niemcy, którzy szli w kierunku lasu. Hitlerowcy przechodzili obok naszej stodoły. Niektórzy chwytali za sterczący dyseł mojego wozu i przekazywali go.

PÓŁ WIEKU POLSKI NIEPODLEGŁEJ (9)

W roku 1939, gdy działania wojenne na terenie Polski dobiegły końca — kraj nasz znajdował się w stanie wojny, legalne władze były internowane w kraju neutralnym (Rumunia), a terytorium państwowe rozdzielone nową granicą radziecko-niemiecką. Jasne było — bez głosowania powszechnego — że rząd sanacyjny utracił autorytet w społeczeństwie. Na emigracji uformował się nowy rząd. Część armii polskiej internowana była w Rumunię i na Węgrzech, kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy i oficerów zamkniętych było w obozach jenieckich. Taki mniej więcej był bilans sytuacji. W ciągu dwóch kolejnych lat wojny częściowo odtworzono siły zbrojne, formując jednostki we Francji, a po jej upadku w Anglii. W kraju działał już zorganizowany ruch oporu — sabotaż, prasa podziemna, stronnictwa polityczne.

22 czerwca 1941 roku, gdy armie niemieckie przekroczyły granice Związku Radzieckiego, powstał nowy, decydujący o przebiegu wojny front. Nastąpiła diametralna zmiana w sytuacji. Szczególnie dotyczyło to Polski. Od tej chwili każde posunięcie rządu polskiego, jaki by on nie był, zarówno na arenie międzynarodowej jak i w samym kraju, postawa każdego ruchu politycznego, każdej grupy konspiracyjnej musiały być zależne od koncepcji stosunków polsko-radzieckich. Te koncepcje ulegały zmianie również wśród londyńczyków. 30 lipca, po nerwowych pertraktacjach, mimo sprzeciwu części swego gabinetu i prezydenta Raczkiewicza, premier Sikorski podpisał wraz z ambasadorami w Moskwie układ między państwami: postanowiono w nim nawiązanie stosunków dyplomatycznych, utworzenie w ZSRR polskich sił zbrojnych, stwierdzono nieważność traktatów radziecko-niemieckich z 1939 roku.

Jeżeli w dotychczasowej polityce państw zachodnich Polska stanowiła ważny czynnik przyszłego ładu europejskiego i odgrywała pewną rolę jako sojusznik wojskowy, to od momentu wybuchu wojny radziecko-niemieckiej, stała się w ich oczach — wobec rachuby na udział ZSRR w koalicji — dogodnym przedmiotem rozgrywki. Nie zostało to, rozmyślnie zresztą ujęte w układzie z 30 lipca, ale obie strony nie rezygnowały ze swych stanowisk w kwestii granic. Utrzymywanie się tej kontrowersji nie zapowiadało spokojnej współpracy. I tak też się ona potoczyła — w kierunku zerwania, które nastąpiło wiosną 1943, po wyprowadzeniu do Iranu II Korpusu Polskiego. A był to okres zwrotny w dziejach wojny. Niewiele tygodni minęło od chwili, gdy armia gen. von Paulusa kapitulowała w stalingradzkim worku i rozpoczęły się sukcesy kolejnych radzieckich ofensyw. Wojna toczyła się coraz szybciej w stronę granic Polski i jej narodowego terytorium. Stawało się

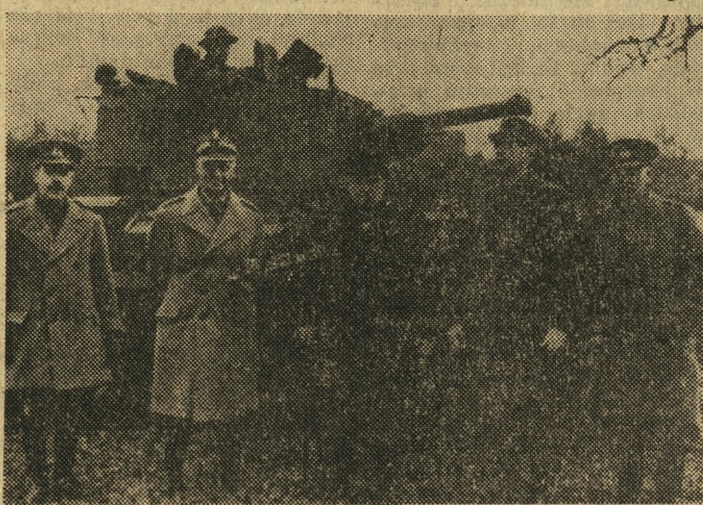


O nowe miejsce Polski

coraz bardziej jasne, że to nie inna armia, jak właśnie Czerwona, wkroczy pierwsza w te granice. Otrzeźwienie w „Londynie” jednak nie nadchodziło, nie przyszło ono właściwie aż do końca, poza nieliczną grupą, która dopiero w ostatnią zimę wojny zdecydowała się na podjęcie rozmów, opartych na realistycznych założeniach. Oderwana od kraju emigracja za chowała przedwojenną mentalność i klasowy kierunek myślenia.

Nowe siły, których ideologia i światopogląd zrodziły się na gruncie walki o wyzwolenie narodu, polączone z walką o wyzwolenie społeczne, weszły na arenę, budując swe znaczenie na inicjacji i stale rosnącym udziale w bezkompromisowej walce zbrojnej z okupantem. W ich rozumieniu interes narodu pokrywał się z interesem rewolucji i tylko zmiana sil decydujących o obliczu kraju, związana z zasadniczą zmianą kierunku polityki zagranicznej, mogła zapewnić i ugruntować niepodległość. W kraju Polska Partia Robotnicza, w Moskwie ZPP, podjęły wysiłki zmierzające ku temu, aby platforma ta uzyskała akceptację przez społeczeństwo. Hasło ogólnonarodowego frontu walki z okupantem, konsolidowanie sił lewicy, tworzenie nowej armii polskiej w ZSRR były tego wyrazem. Na konferencji w Teheranie (listopad — grudzień 1943 roku) przesunięcie na zachód przyszłych granic Polski stało się kluczem

do dalszego rozwoju sytuacji. Zaden z partnerów Wielkiej Trójki nie chciał Polski nazbyt słabej i to stało się drugim kluczem problemu. Rząd radziecki oparł swe stosunki z Polską na sojuszu z tymi siłami, które klasowo zgodne były z ideologią wyrażającą poglądy społeczeństwa radzieckiego, a



Anglia — rok 1941. Środkowa trójka (od lewej) gen. Sikorski, Churchill i gen. de Gaulle.

w kraju zdobywały coraz szersze uznanie swą realistyczną polityką z KRN i PKWN, powstałym w lipcu 1944 roku, na pierwszym wyzwolonym skrawku etnograficznie polskiego terytorium.



Kolumna jeńców niemieckich pod Stalingradem. CAF (3) — Archiwum

Redakcje Rozgłośni Poznańskiej w powiecie wrzesińskim

W ubiegły poniedziałek przedstawiciele 8 redakcji Rozgłośni Poznańskiej udali się do powiatu wrzesińskiego w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z różnymi tamtejszymi środowiskami.

Spotkali się oni z pracownikami Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, z nauczycielami języka polskiego, z pracownikami Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, Domu Kultury „Tonsil” i Ogniska Muzycznego, działaczami organizacją młodzieżowych, Ligi Obrony Kraju, sportowymi, z Komitetem Redakcyjnym Radiowęzła Powiatowego, z przedstawicielami Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego, z wykładowcami szkolenia partyjnego, nauczycielami wychowania obywatelskiego i działaczami Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich.

Po południu w klubie Wrzesińskiego Towarzystwa Kulturalnego nastąpiło spotkanie władz powiatowych z redaktorami Rozgłośni. W spotkaniu tym wzięli także udział: kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — A. Anholcer, kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN — T. Peksa, naczelnik — redaktor Rozgłośni — S. Kubiak i przedstawiciele wojewódzkich instytucji odpowiedzialnych za rozwój kultury.

I sekretarz KP PZPR — J. Cichowlas krótko nakreślił tu rozwój gospodarczy i kulturalny powiatu, potem redaktorzy dzielili się swoimi spostrzeżeniami. Dyskusja wykazała, że nawiązanie bezpośredniej łączności z różnymi środowiskami powiatu przyniosło korzyści trzem stronom spotkań: mieszkańcom, władzom powiatowym i redakcji Rozgłośni.

Pracowity dzień został zakończony koncertem zespołu muzycznego PR pod dyr. B. Hardego z udziałem solistów i artystów poznańskich (p)

Stuchamy z płyt

„Warszawa 1900” czyli Ludwik Sempoliński. Cała płyta z nagraniami jego dwunastu przebojów, wśród których znajdują się: Wodzień, Cyklista 1904, Moda, Casanova, Słomiany wdowiec, W ogródku w Eldorado, Katarinka, Warszawa 1900 i inne. Pozycja godna polecenia zwłaszcza dla miłośników tego świetnego aktora i interpretatora epoki fin-de-siècle'u. L. Sempolińskiemu towarzyszy zespół instrumentalny Tadeusza Suchockiego. Muza XL 0420.

Niebiesko-Czarni nagrali płytę pt. „Mamy dla Was kwiaty”. Śpiewają Wojciech Korda i Adriana Rusowicz. Prócz tytułowej piosenki znajdujemy tu jeszcze: Przeprosimy walca Ty i ja i noc, Radar, Czym byłby świat bez Ciebie, Hallo, jak się masz, Stół z powylamywanymi nogami, Czekam na miłość, Chłopcy do wojska — oraz inne. Pronit, XL 0481.

De Castro — głośny piosenkarz brazylijski śpiewa 12 piosenek z towarzyszeniem zespołu Warszawskie Smyczki pod dyr. M. Sevena W zbiorze: Aquarela do Brasil, Maria Elena, Manha de carnaval, Adieu tristesse, Amor nada mais. Muza, XL 0457.

Konkurs o nagrodę „Czerwonej róży”

Ogólnopolski konkurs klubów studenckich o nagrodę „Czerwonej róży” trwać będzie od 1 grudnia br. do 15 maja przyszłego roku. Ocenio na zostanie wszechstronna działalność akademickich placówek kulturalno-rozrywkowych w dziedzinie kultury, upowszechniania zagadnień politycznych i gospodarczych oraz problematyki społecznej. Tematami najwyższej punktowanej stana się 20-lecie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, jubileusz Polski Ludowej, 50-lecie odzyskania niepodległości oraz udział w IV Festiwalu Kultury Studentów. (PAP)

Zmienione zasady odszkodowań za wypadki przy pracy

Z dniem 1 września br. wygasły zawierane i opłacane w PZU, przez zakłady pracy, umowy dotyczące ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków przy pracy załóg pracowniczych. W tymże dniu weszły w życie przepisy nowej ustawy z 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadku przy pracy.

W myśl nowej ustawy świadczenia (w związku z wypadkami przy pracy) wypłacane będą nie jak dotychczas przez PZU (stąd wygaśnięcie wspomnianych na wstępie umów) lecz bezpośrednio przez zakłady pracy.

M. in. ustawa stanowi, że zakład wypłaca jednorazowe odszkodowanie w wysokości 40.000 zł pracownikowi (poszkodowanemu w wypadku), który został zaliczony do I lub II grupy inwalidzkiej.

Ustawa wprowadza również obowiązek wypłaty przez zakład świadczeń wyrównawczych na rzecz poszkodowanych pracowników, których zdolność do pracy została obniżona o co najmniej 25 procent (a więc w stopniu nie wystarczającym do uznania takiego pracownika za inwalidę grupy III).

Świadczenia określone ustawą nie przysługują poszkodowanemu tylko wówczas jeżeli przyczyną wypadku był stan nieczysty pracownika, albo naruszenie przezeń przepisów bhp spowodowane umyślnie lub rażąco niedbalstwem.

Oczywiście przedstawiliśmy tylko niektóre postanowienia ustawy z 23. I. 1968 r. Ustawodawca stojąc na stanowisku, że poprzez różnorodne świadczenia zapewni ona pełną kompensatę szkód, uznał za nieuzasadnione utrzymywanie możliwości dochodzenia przed sądami i uzyskiwania — od uspołecznionego zakładu — odszkodowań cywilnych. Inaczej mówiąc w

myśl nowych zasad zakład wypłaca świadczenia pieniężne w związku z wypadkiem przy pracy — bezpośrednio i bez procesu sądowego.

Nieco inaczej rzecz ma się z odszkodowaniami za wypadki w drodze do pracy i z pracy. Ustawa z 23. I. 1968 r. nie obejmuje bowiem świadczeń z tego tytułu. W związku z tym rozporządzenie Rady Ministrów (z 27 sierpnia br.) nałożyło na zakłady administracyjny obowiązek zawierania na ich koszt umów z PZU ubezpieczających od wypadków, którym mogą ulec pracownicy w drodze do pracy i z pracy.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia sprawa korzyści wynikających z dobrowolnego ubezpieczenia się pracownika (na jego koszt) od następstw nieszczęśliwych wypadków. Otóż zakres odpowiedzialnej polisy obejmuje nie tylko wypadki w życiu prywatnym, ale także powstałe przy pracy oraz na drodze do pracy i z pracy.

Jeśli chodzi o to ubezpieczenie jest ono cennym uzupełnieniem ustawowych świadczeń. Mówiliśmy już kiedyś świadczenia tego rodzaju nie będą pracownikowi przez zakład wypłacane Tymczasem nieprzestrzeganie przepisów bhp — umyślnie czy też spowodowane rażącym niedbalstwem — nie stanowi przeszkody do wypłacenia poszkodowanemu odszkodowania w oparciu o zawartą przezeń umowę z PZU.

Wypłacenie przez zakład odszkodowania pracownikowi nie powoduje jakiegokolwiek zmniejszenia kwoty świadczeń wynikających z faktu dobrowolnego ubezpieczenia się w PZU. Inaczej mówiąc umożliwia to otrzymywanie podwójnych świadczeń za wypadki przy pracy oraz w drodze do pracy i z pracy.

M. L.

Światowa opinia naukowa coraz głośniejsz zapowiada, że do chwili lotu człowieka na Księżyc zostało już niewiele czasu. I choć nikt jeszcze nie podaje ścisłej daty, każdy, kto się sprawami podboju Kosmosu przez człowieka interesuje, wie, że termin ten jest bliższy niż się to nam wydawało przed ostatnimi lotami kosmonautów amerykańskich i kosmonautów radzieckich. Mówiono o tych sprawach — w sposób jak zwykle ciekawy i przy tym popularny — w poniedziałkowym magazynie „Eureka”. Wyjaśniano też na czym polega skomplikowany system łączności telewizyjnej Meksyku z resztą świata podczas Olimpiady.

Można chyba zaryzykować twierdzenie, że właśnie na przykładzie telewizji przeciętny człowiek otrzymał jeszcze jeden, może nie najważniejszy, ale za to wymowny i przekonujący dowód znaczenia kosmicznych osiągnięć naszej epoki. Gdyby nie satelity telekomunikacyjne, nigdy byśmy nie mogli oglądać bezpośrednich transmisji. Olimpiada się skończyła półtora tygodnia temu, ale jej pokłosie w programach telewizyjnych jeszcze trwa. Jeszcze oglądaliśmy powtórzenia przylatujących z Meksyku ekip, jeszcze studio olimpijskie organizowało w niedzielę spotkanie przy lampce wina, a w cyklu „Medale i detale” omówiono olimpijski bilans naszych ciężarów. Zwolna jednak program telewizyjny wrócił do normy. Dla sportowców i lekarzy skończyły się kłopoty z głodem tlenu, a dla paru milionów perypetie z „głodem snu”.

Fakt, że wszystko wraca do normy nie oznacza wcale zastój w programach. Zbliża się bowiem V Zjazd PZPR, co od dłuższego czasu znajduje swe odbicie w pozycjach pośrednio lub bezpośrednio nawiązujących do tego

wielkiego wydarzenia w życiu nie tylko partii, ale i całego narodu. Jedną z takich pozycji był starannie przygotowany program pt. „Czegoż chcecie”, poświęcony historii ruchu robotniczego w Polsce. Tradycje walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, które w latach okupacji przewodziła PPR, przypominał wstrząsający w swej wymowie reportaż filmowy J. Wunderlicha pt. „Oni nie byli bezimienni”.

W związku z 50-leciem odzyskania niepodległości TV przygo-

dysława Orłowskiego pt. „Siedem dni prezydenta” w reżyserii R. Sykały. Widowisko, oparte na materiałach dokumentalnych, było właściwie artystyczną rekonstrukcją dramatycznych wydarzeń sprzed lat 46, kiedy to w 7 dni po złożeniu przysięgi, zamordowany został pierwszy prezydent Rzeczypospolitej profesor Gabriel Narutowicz. Być może, właśnie ta troska o autentyzm wpłynęła trochę hamując na reżysera i aktorów; właśnie ci, którzy odwodzili postacie historyczne grali z największym „obciążeniem”, byli najbardziej szczeni. W niczym nie zmienia to faktu, że spektakl ten uznać trzeba za udany.

Znakomita natomiast okazała się sztuka Zdzisława Skowrońskiego pt. „Notes” w reżyserii J. Antczaka. Autor ukazał również stosunki w Polsce przedwojennej. Bohaterem „Notesu” był bezrobotny inteligent, którego droga rozwoju prowadzi od biernego poddania się losowi, który go zepchnął na dno ludzkiej nędzy, do świadomego działania przeciwko stosunkom społecznym, będącym powodem takiej sytuacji. Rola bohatera Stefana grał młody aktor J. Englert. Chyba jeszcze zbyt mało podkreślił przeobrażenia, które dokonały się w bohaterze. Stefan, bezwolny z początku sztuki, za bardzo jest podobny do tego Stefana, który znalazł się wśród organizatorów strajku. Mimo to J. Englert ma szansę znaleźć się wkrótce wśród ulubionych aktorów telewizyjnej społeczności. Wielką kreację aktorską stworzył T. Fijewski w roli Poraja — nędzarza, inteligentnego i sympatycznego kpiarza, czło-wieka pełnego humoru nie pozbawionego zmysłu obserwacji i krytycyzmu, ale dalekiego od idei rewolucyjnej. Wśród osiągnięć Teatru TV „Notes” zajął poczesne miejsce.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TELEWIZJA

Polityka i historia

towała cykl programów dokumentalnych ukazujących problemy polityczne Polski międzywojennej pt. „Drogi i bezdroża II Rzeczypospolitej”. Pierwszy program „Szablą odbierzemy” oparty na dokumentach i obfitych materiałach ikonograficznych, skrzętnie wyszukanych z archiwów krajowych, a chyba także zagranicznych, interesująco ukazał wydarzenia militarne i polityczne towarzyszące powstawaniu państwa polskiego w 1918 roku. Wszystkich, którzy nie obejrzieli tego programu, zachęcam gorąco do obejrzenia dalszych pozycji tego cyklu.

Po polityczny, zaangażowany repertuar sięgnął też Teatr TV. W piątek oglądaliśmy z Łodzi ostre i demaskujące stosunki w Polsce lat dwudziestych widowisko Wła-

Powitanie olimpijczyków

Dokończenie ze str. 1

Ważnym elementem w różnych dziedzinach sportu, dyskusji ogólnych i specjalistycznych jak daleko rozwijać polski sport, jak usunąć takie czy inne trudności, zahamowania, przeszkody. Chcemy natomiast, aby we wszystkich tych pozytywnych dyskusjach dominowało przede wszystkim poczucie konieczności zachowania podstawowej roli sportu, jaką jest masowe upowszechnienie fizycznej sprawności szerokiej kół młodzieży, na stopnie konieczności dbania o wpa-
janie młodzieży wychowawczych wartości sportu w szlachetnej rywalizacji, szkolenia charakterów nieustraszonego się przeciwnościami, pokonujących własne słabości fizyczne czy psychiczne. Jest w tym część obywatelskiego wychowania młodego polskiego pokolenia.

Następuje najbardziej podniosły moment uroczystości. Przewodniczący Rady Państwa dekoruje wysokimi odznaczeniami państwowymi trenerów i olimpijczyków za wybitne osiągnięcia sportowe uzyskane podczas XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku. Odznaczonym składają następnie gratulacje W. Gomułka i J. Cyrankiewicz. Złota medalistka Irena Szewińska podziękowała w imieniu olimpijczyków.

Z wielkim wzruszeniem i satysfakcją — powiedziała ona m. in. — wysłuchaliśmy słów uznania skierowanych do polskich olimpijczyków przez Obywatela Premiera. To wielkie uznanie władz, wyrażające się przyznaniem wielu spośród nas wysokich odznaczeń państwowych jest dla nas najpiękniejszą nagrodą za wieloletnią pracę, za wytrwanie osobiste i wysiłki, uwiecznione sukcesami na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku. (PAP)

LISTA ODZNACZONYCH W URZĘDZIE RADY MINISTRÓW

Orderem Sztandaru Pracy
I klasy: Feliks Sztamm;

Krzyżem Oficerskim Orderu
Odrodzenia Polski: Waldemar Ba-
szanowski, Jerzy Kulej, Jerzy
Pawłowski, Klemens Roguski,
Irena Szewińska, Paweł Szydło,
Marian Zieliński;

Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski: Józef Gru-
dzień, Artur Olech, Józef Pa-
pedzik;

Złotym Krzyżem Zasługi: Boh-
dan Andrzejewski, Michał But-

dalekopisem

UDANY REWANŻ

W rewanżowym meczu między-
państwowym w hokeju na lodzie
Kanada pokonała Szwecję 3:2, re-
wanżując się za porażkę w pierw-
szym spotkaniu 1:5.

SENSACYJNA PORAZKA

Z opóźnieniem dotarła do nas
sensacyjna wiadomość z Rio de Ja-
neiro. W rozegranym w tym mie-
ście na stadionie Maracana towa-
rzym meczu piłkarskim repre-
zentacja Brazylii przegrała nieo-
czekiwanie z Meksykiem 1:2 (1:1).

kiewicz, Stanisław Dragan, Au-
gustyn Dziedzic, Marek Gołab,
Bogdan Gonsior, Krystyna Jak-
bowska, Janusz Kierkowski, Kry-
styna Krupa, Jadwiga Książek,
Józefa Ledwig, Henryk Niela, Norbert Ozimek, Krystyna Ra-
wska, Hubert Skrzypczak, Henryk
Trębicki.

Srebrnym Krzyżem Zasługi:
Halina Aszkiewicz, Lidia Chmiel-
nicka, Barbara Niemczyk, Kry-
styna Ostromecka, Elżbieta Po-
rzec, Zofia Szczenińska, Wan-
da Wiecha.

Pierwsze bramki na lodowisku

W poniedziałek rozpoczęły się
rozgrywki w hokeju na lodzie o
mistrzostwo ligi drużyn nierzexo-
nych. Organizatorami turnieju,
którego wszystkie mecze odby-
wać się będą na lodowisku „Bo-
ganka” przy ul. Północnej są:
DKKFit Jeżyce, WKZZ i
„Głos Wielkopolski”.

W pierwszym pojedynku Sokół
Mosina pokonał drużynę Huraga-
nu z Pobiedzisk 6:3 (2:0, 1:2, 3:1).
Gra toczyła się przy lekkiej prze-
wadze mosińskich chłopców, któ-
rzy okazali się skuteczniejsi pod
bramką swego przeciwnika, zdo-
bując punkty przez: M. Swiderskiego 2 i
M. Zwierchowskiego 3. Bramki
dla pokonanych uzyskali: A. Mi-
chalski, K. Dutkiewicz i A. Sie-
kierski.

W drugim spotkaniu zespoły
Zryw Polonny i Tornado Jeży-
ce podzieliły się punktami. Mecz
zakończył się remisowo 4:4 (0:0,
2:1, 2:3). Bramki dla Zrywu pa-
dy ze strzałów: T. Schmidta, J.
Jodta i G. Florczyka; dla Torna-
do zdobyli je: S. Latosiński, I.
Włodarczyk i K. Antczak 2.

W dniu dzisiejszym o godz. 20.30
zmierzą się zespoły Iskry Krzesi-
ny z Torpozem Jeżyce. (x)

Koszykówka II liga

Sukcesy poznańskich drużyn

Już 3 kolejki spotkań rozegrali koszykarze walczący o mistrzostwo II ligi. Niezłe zaprezentowały się obie poznańskie drużyny grające w tej klasie: AZS i Olimpia, które wygrały swoje spotkania.

Akademicy bez większego tru-
du rozstrzygnęli na swoją ko-
rzyść pojedynek z Widzewem
Łódź. AZS w dwóch pierwszych
spotkaniach rozegranych w tym
sezonie (trzeci mecz ze Stalą
Ostrów został przełożony na ty-
min później) nie miał zbyt
groźnych przeciwników, grał na
własnej sali i trudno ocenić jego
aktualną formę. Pierwszym po-
ważnym sprawdzianem dla koszy-
karzy AZS-u będzie mecz w
Gdańsku z miejscową Spółnią —
jednym z najsilniejszych zespó-
łów grupy północnej. Spółnia nie
przegrała dotychczas ani jednego
mecz i należy do grona fawo-
rytów.

Koszykarze Olimpii, którzy mie-
li duże trudności w meczu ze
Stalą Ostrów rozgrywanym na
sali przy ul. Świerczewskiego wy-
jeżdżają w najbliższą niedzielę do
Widzewa Łódź. Naszym fawo-
rytem są poznańscy, ale natural-
nie pod warunkiem, że będą
dysponować lepszym rzutem niż
w meczu z drużyną ostrawską.
Ta ostatnia najbliższe swoje spot-
kanie rozegra w Bydgoszczy z
miejscową Zawiszą.

1 grudnia br. Olimpia — Górnik

Trzecia runda piłkarskiego Pu-
charu Polski rozegrana zostanie
1 grudnia br. Wśród 16 zespołów
walczących o awans do ćwierć-
finału znajduje się przedstawiciel
Poznania — Olimpia. Spotka się
ona z wielokrotnym mistrzem
Polski — Górnikiem Zabrze. To
niezwykle atrakcyjne dla poznań-
skich kibiców spotkanie odbędzie
się na stadionie w Gołębiniu.

Poza tym, w trzeciej rundzie
Pucharu Polski grać jeszcze będą:
Szombierki — Stal Rzeszów,
Gwardia Warszawa — Zagłębie
Sosnowiec, Silesia Miechów —
Legia Warszawa, Arkonia Szczecin —
Zagłębie Wałbrzych, Unia
Tarnów — Wisła Kraków, BKS
Bielsko — Unia Racibórz oraz
zwycięzca meczu Orzeł Między-
rzecz — Śląsk Wrocław z Polonią
Bytom. (s)

Szachiści ZSRR obronili tytuł mistrzów olimpijskich

Doskonalą szachiści ZSRR za-
pewnił sobie zwycięstwo tytułu mi-
strów XVIII Olimpiady w Lu-
gano, mimo że do zakończenia
turnieju pozostały jeszcze 2 rundy.
W jedenastej rundzie rozgry-
wek finałowych radzieccy arcy-
mistrzowie rozegrali Danilę 4:0
i ich przewaga nad drugą w ta-
beli Jugosławia wynosi już 8,5
pkt. Jest to dziewiąty z kolei ty-
tuł mistrzów olimpijskich szachi-
stów ZSRR od 1952 r. kiedy to
po raz pierwszy wzięli udział w
tej imprezie.

Reprezentacja Polski uległa we
wtorek Rumuni 1,5:2,5 i zajmuje
obecnie 11 miejsce w tabeli. Do
zakończenia rozgrywek pozostały
jeszcze mecze z pretendenta-
mi do brązowego medalu — sza-
chistami USA i Argentyny. (ot)

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW
IM. 1 MAJA W POZNANIU,
ul. Nowowiejskiego 13/15

PRZYJMIE PRACĘ

na obrabiarki typu strugarka ramowa,
struganie do 2,5 m oraz wiertarko-
frezarkę (wytaczarka)
w IV kw. 1968 r. i na rok 1969.

Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny
Spółdzielni — ul. Nowowiejskiego 13/15.

Praca

Potrzebny pracownik do
rolnictwa, warunki bar-
dzo dobre. Jakubczak —
Grodzisk Wlkp. 1069p

Pomocnik krawiecki, po-
trzebny zaraz. Śniadek-
kich 4. 36293g

Murarzy i robotników —
przyjmie, praca stała. Ro-
dziewiczówny 30 (Jeży-
ce). 36287g

Potrzebny zaraz czele-
dź i uczeń do piekarni
z utrzymaniem. Woźniak
— Targowa Górka, pow.
Września. 1075p

Nauka

Pomoc w nauce pod kie-
runkiem pedagogicznym,
zawieszca dla uczniów kla-
sy VIII. Swoboda 36 m. 6.
34912g

Sprzedaż

Sprzedam dwa stylowe
fotele i kanapkę, skóra
safirowa. Tel. 632-80.
35938g

Sprzedam okazjynie ład-
ny komplet mebli z biur-
kiem. Tel. 459-34. 36002g

Sprzedam sypialnię, bi-
bliotekę, stół, fotele. Łu-
kowski Poznań. Głogow-
ska 139, po godz. 16.
1067p

Sprzedam krowę wyso-
kocielną. Zęgrze, Mi-
czalska 35, Łuszczycy. 36165g

Sprzedam większą ilość
blachy czarnej 0,8—1,5
mm. Wągrowiec, tel. 145.
35409g

Piec c.o. żeliwny typu
Camino, 2,20 m, w pan-
cernej otulinie izolacyj-
nej i grzejnik żeliwny 10
zeber 1 m wysokości, sprze-
dam. Rogoźno, tel. 191.
1073p

Telewizor 17" z gwar-
cją na kineskop, sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 36344g

Samochody

Auto Service, Kraszew-
skiego 30, zabezpiecza an-
tykorozyjnie i wygłusza
podwozia, udzielając 2-
letniej gwarancji. Pole-
camy przeglądy i napra-
wy. 35457g

Kupię Syrenę 103, 102 —
Pohl Września, Kosynio-
rów 63. 1071p

Warszawę w dobrym sta-
nie, sprzedam okazjynie.
Radosna 64a, przy ul.
Świerczewskiego. 36049g

LoKale

Poszukuje lokalu od 40
m² na wytwórnię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dia 36361g.

Artystka opery poszuku-
je pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
35827g.

JOZEF RAWECKI

Dnia 4 listopada 1968 r. zmarł nagle, w wieku lat 62, namaszczonej Olejami św., mój uko-
chany mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, teść, śp.

Pogrzeb z Mszą św., odbędzie się w czwar-
tek, dnia 7 bm., o godz. 15.30 z kaplicy na cmentarzu w Lesznie.

W imieniu rodziny
KS. ALEKSANDER RAWECKI
Leszno, Rynek 33 m. 7. 36297g

W niedzielę, dnia 3 listopada 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, mój drogi mąż, nasz uko-
chany ojciec, dziadek, teść, śp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

W głębokim smutku pograżeni
ŻONA, CÓRKI I RODZINA
Poznań, Szamarzewskiego 36. 36274g

Dnia 4 listopada 1968 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 59, nasza sio-
stra, szwagierka i kuzynka, śp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza na Górczy-
nie.

W smutku pograżone
SIOSTRY I RODZINA
36307g

ZAKŁADY METALURGICZNE „POMET”
W POZNANIU, ul. Krawców 15

POSZUKUJĄ WOLNYCH
UMIEBLOWANYCH POKOI
na terenie miasta Poznania
z przeznaczeniem do zakwatero-
wania pracowników Zakładów.

Warunki płatności do uzgodnienia. Zgłoszenia
telefonem lub pisemnie należy kierować pod
adresem w/w Zakładów do Działu Admini-
stracyjno-Socjalnego — telefon 720-81, wewn. 450.
M8560

Pracownicy poszukiwani

Biurowe Studiów i Projektów Energetycznych „Ener-
goprojekt” — Zakład Doświadczalny w Poznaniu,
ul. Wawrzynca 54/56 zatrudni zaraz
— CIESIELE.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia prosimy kierować — Referat Kadr, ul.
Wawrzynca 54/56. K8154

— ELEKTROMONTERÓW z aktualnymi grupami
elektrycznymi bhp.

— KIEROWCÓW samochodów ciężarowych kat. I
i II oraz III wydaną do roku 1964.

— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót
ziemnych na terenie miasta Poznania —
przyjmie natychmiast.

„Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza
nr 22, V piętro, pokój 501 i 519.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy
w budownictwie. K8194

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu — za-
trudnią zaraz do dnia 5 grudnia 1968 r. —

— ROBOTNICIE i ROBOTNIKÓW w produkcji dro-
biarskiej w Wydziale Drobiarskim w Poznaniu,
ul. Wypok 2/4.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy prze-
mysłu spożywczego. K8659

Zjednoczenie Hodowli Drobiu w Poznaniu — zatrud-
ni PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem
na następujących stanowiskach:

— GŁÓWNEGO ENERGETYKA
— INŻYNIERA d/s BHP i P-POŻ.
— REWIDENTA do Wydz. Fin. Księgowego.

Zgłoszenia należy kierować do Kadr Zjednoczenia
Hodowli Drobiu w Poznaniu, ul. Z. Nałkowskiej 25.
tel. 402-38, w godz. od 9—13. K8733

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych
w Poznaniu, ul. Strzelecka nr 2/6 — przyjmie zaraz:

— PALACZY z uprawieniami, do kotłowni wyso-
kopiętnej w Bazie przy ul. Działoszańskej —
Obrotowej.

— POMOCNIKÓW PALACZY do w. w. kotłowni,
— STROZÓW — w Bazie jak wyżej.

— MONTERÓW centralnego ogrzewania, wodno-
kan. i gaz.

— BLACHARZY do robót wentylacyjno-klimatyzacyj-
nych.

— POMOCNIKÓW monterów izolacji.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy
w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmujcie Dział Zatrudnienia i Płac.
pokój 528, V piętro. M8719

Osiedle Raszyn — miesz-
kanie M-3, 2 pokoje z
kuchnią 34,5 m², IV ptr.,
c. o., zamienie na równo
rzedne na Dębca. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 34542m.

Młode bezdzietne małżeń-
stwo, członkowie spół-
dzielni, poszukuje umieblo-
wanego pokoju. Najchę-
tniej w śródmieściu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dia 34570m

Zamienie mieszkanie 4-
pokojowe z przynależno-
ściami, samodzielne. Na
2 pokoje z przynależno-
ściami, samodzielne. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 25101g.

Inżynier poszukuje poko-
ju z wygodami na okres
pół roku. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
34261m.

Przyjmie dwóch panów na
pokój, lub małżeństwo.
Ul. Rawicka 82 (Górczyn).
34613m

Małżeństwo — członkowie
spółdzielni, poszukuje po-
koju na 2 lata. Najchę-
tniej Nowe Miasto. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 34279m.

Bezdzietne małżeństwo —
członkowie spółdzielni —
poszukuje pokoju powy-
żej 12 m² do 3 lat. Może
być nieumeblowany, bez
używalności kuchni. Płat-
ny pół roku z góry, tel.
547-44. 34290m

Przyjmie panów na po-
kój. Leszczyńska 41 (Gór-
czyn). 34970m

Małżeństwo — członkowie
spółdzielni, poszukuje po-
koju na 2 lata. Najchę-
tniej Nowe Miasto. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 34279m.

Bezdzietne małżeństwo —
członkowie spółdzielni —
poszukuje pokoju powy-
żej 12 m² do 3 lat. Może
być nieumeblowany, bez
używalności kuchni. Płat-
ny pół roku z góry, tel.
547-44. 34290m

Przyjmie panów na po-
kój. Leszczyńska 41 (Gór-
czyn). 34970m

Małżeństwo — członkowie
spółdzielni, poszukuje po-
koju na 2 lata. Najchę-
tniej Nowe Miasto. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 34279m.

Bezdzietne małżeństwo —
członkowie spółdzielni —
poszukuje pokoju powy-
żej 12 m² do 3 lat. Może
być nieumeblowany, bez
używalności kuchni. Płat-
ny pół roku z góry, tel.
547-44. 34290m

Przyjmie panów na po-
kój. Leszczyńska 41 (Gór-
czyn). 34970m

Małżeństwo — członkowie
spółdzielni, poszukuje po-
koju na 2 lata. Najchę-
tniej Nowe Miasto. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 34279m.

Bezdzietne małżeństwo —
członkowie spółdzielni —
poszukuje pokoju powy-
żej 12 m² do 3 lat. Może
być nieumeblowany, bez
używalności kuchni. Płat-
ny pół roku z góry, tel.
547-44. 34290m

Przyjmie panów na po-
kój. Leszczyńska 41 (Gór-
czyn). 34970m

Małżeństwo — członkowie
spółdzielni, poszukuje po-
koju na 2 lata. Najchę-
tniej Nowe Miasto. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 34279m.

Bezdzietne małżeństwo —
członkowie spółdzielni —
poszukuje pokoju powy-
żej 12 m² do 3 lat. Może
być nieumeblowany, bez
używalności kuchni. Płat-
ny pół roku z góry, tel.
547-44. 34290m

Przyjmie panów na po-
kój. Leszczyńska 41 (Gór-
czyn). 34970m

Małżeństwo — członkowie
spółdzielni, poszukuje po-
koju na 2 lata. Najchę-
tniej Nowe Miasto. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 34279m.

Bezdzietne małżeństwo —
członkowie spółdzielni —
poszukuje pokoju powy-
żej 12 m² do 3 lat. Może
być nieumeblowany, bez
używalności kuchni. Płat-
ny pół roku z góry, tel.
547-44. 34290m

Przyjmie panów na po-
kój. Leszczyńska 41 (Gór-
czyn). 34970m

Małżeństwo — członkowie
spółdzielni, poszukuje po-
koju na 2 lata. Najchę-
tniej Nowe Miasto. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 34279m.

Bezdzietne małżeństwo —
członkowie spółdzielni —
poszukuje pokoju powy-
żej 12 m² do 3 lat. Może
być nieumeblowany, bez
używalności kuchni. Płat-
ny pół roku z góry, tel.
547-44. 34290m

Przyjmie panów na po-
kój. Leszczyńska 41 (Gór-
czyn). 34970m

Małżeństwo — członkowie
spółdzielni, poszukuje po-
koju na 2 lata. Najchę-
tniej Nowe Miasto. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 34279m.

Bezdzietne małżeństwo —
członkowie spółdzielni —
poszukuje pokoju powy-
żej 12 m² do 3 lat. Może
być nieumeblowany, bez
używalności kuchni. Płat-
ny pół roku z góry, tel.
547-44. 34290m

Przyjmie panów na po-
kój. Leszczyńska 41 (Gór-
czyn). 34970m

Małżeństwo — członkowie
spółdzielni, poszukuje po-
koju na 2 lata. Najchę-
tniej Nowe Miasto. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 34279m.

Bezdzietne małżeństwo —
członkowie spółdzielni —
poszukuje pokoju powy-
żej 12 m² do 3 lat. Może
być nieumeblowany, bez
używalności kuchni. Płat-
ny pół roku z góry, tel.
547-44. 34290m

Przyjmie panów na po-
kój. Leszczyńska 41 (Gór-
czyn). 34970m

Małżeństwo — członkowie
spółdzielni, poszukuje po-
koju na 2 lata. Najchę-
tniej Nowe Miasto. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 34279m.

Bezdzietne małżeństwo —
członkowie spółdzielni —
poszukuje pokoju powy-
żej 12 m² do 3 lat. Może
być nieumeblowany, bez
używalności kuchni. Płat-
ny pół roku z góry, tel.
547-44. 34290m

Przyjmie panów na po-
kój. Leszczyńska 41 (Gór-
czyn). 34970m

Małżeństwo — członkowie
spółdzielni, poszukuje po-
koju na 2 lata. Najchę-
tniej Nowe Miasto. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 34279m.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN

Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon 811-21 i 22. Wszelkie sprawy redakcyjne kierować do: sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 9—18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-65; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 450-73; 453-21. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 411-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela dział „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. 5-7

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 264 (7699) 6 XI 1968

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Przedwiośnie”; NOWY — g. 15 i 17.30 „Kłopoty zbroja Madeja”; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Noc cudów”.

KINA

KINO DOBRYCH FIMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Szczerbami”; (franc. 16 l.); g. 17.30 20 „Gwiazdy na czapkach” (weg. 16 l.); g. 18.15 „Operacja św. Jędrzej” (wł.-fr.-niem. 16 l.); BALTYK — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Anna Karenina” (radz. 16 l.); CZTERE NASTKA — g. 10, 12.30, 15 „Hasło Korn” (pol. 14 l.); g. 17.15, 20.15 „Anna Karenina” (pol. 12 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Walczka z milionami” (franc. 14 l.); g. 18, 20.30 „Giulietta i duchy” (włoski 18 l.); GRUNWALD — g. 10 „Pani lenka z okienka” (pol. 12 l.); g. 17, 19.30 „Koniec agenta W-4-C” (czeski 14 l.); GWIAZDA — remont; KOSMOS — g. 17, 19.30 „Ci wspaniali mężczyźni w swych latujących maszynach” (ang. 11 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Radosne potanko” (USA 16 l.); MI NIATURKA — g. 15.30, 18.30 „Grek Zorba” (USA 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Angelika i król” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 18 „Obrzym” (USA 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Gejsza” (USA 18 l.); PALACOWE — g. 12.30 i 17 „Zmartwychwstanie” (I i II s. — radz. 18 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zenia, Zeneczka, Katuszka” (radz. 14 l.); RUSALKI (Szwedzki) — nieczynne; SCALA — g. 16 „Skradziony balon” (czeski 11 l.); g. 18, 20.15 „Markiza Anglika” (franc. 16 l.); TEŻCA — g. 17, 19 „Kat” (hiszp. 16 l.); WARTAK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Skrzydła Października” (radz. 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Najdroższa” (radz. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kochany łobuz” (franc. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Fabryka nieśmiertelnych” (ang. 14 l.); FOTOPLASTI KON — g. 12—21 „W drodze na Krym”

CYRK

Międzynarodowy Cyrk „Poznań” (ul. Ratajczaka — Park Wyzwolenia) — g. 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 11—17.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 9) — g. 11—17.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 11—17.
Rolnicza (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 11—17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11—17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — nieczynne.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Związek Radziecki w oczach artystów bydgoskich” — g. 12—20 (do 15 bm).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 11—17.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy w 75 rocznicę — g. 10—18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa Interacji Edmunda Kapłowskiego — g. 10—20.
PTF (Paderewskiego 7) — „Kolor” — wystawa M. Wołyńskiej — g. 10—19.
Dom Kultury HCP — Wystawa malarska artysty poznajskiego R. Skupina — g. 14—22.
Tow. Miłośników m. Poznania (St. Rynek 10) — „Pamiętki harmonii od roku 1900” — g. 10—19 (do 6. XI).

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Święcieckiego — chirurgia, internia ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
III Wojewski Szpital Rejonowy — okulistyka (ul. Grunwaldzka, tel. 656-51 i 613-16).
Wojew. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chetmonskiego 20), wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66 dla Poznania porady lekarskie, tel. 637-35 podstacje: ul. Kórnicka 6 Bukowa 8 i Ugory 18 — całą dobę dla pow. poznajskiego (ul. Kościuszkii 103), tel. 566-66.
Ambulatoria: Internistyczne — całą dobę, pediatryczne g. 15—23; niedz. i święta — całą dobę (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7) — stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chudoby 9) — g. 18—7 niedz. i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całą dobę.
„Telefon Zaufania” nr 586-67 czynny całą dobę (al. Marcinowski 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.
Apteki: al. Marcinowski 53 czynna całą dobę Główna 11. Staroleśna 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) tel. 67-24-14, od 8—21 w nocy nagły wypadek.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
6. XI. 1968 Nr 264 (7690)

Potrzebna pełna koordynacja przy przebudowie śródmieścia

Sesja Rady Narodowej Poznania

Na wczorajszej sesji Rady Narodowej Poznania radni omawiali działalność Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia przebudowy śródmieścia.

Szerokie zadania wymagają w tym zakresie pełnej koordynacji zamierzeń kilku, a nawet kilkunastu inwestorów. Dlatego też powstaje potrzeba ustanowienia inwestora zastępczego, który kierowałby całością spraw związanych z przebudową śródmieścia. Taki wniosek zgłosił w czasie sesji przewodniczący Prezydium RN — J. Kusiak.

Sprawozdanie z działalności DRN Stare Miasto w obecnej kadencji przedstawił przewodniczący Prezydium — M. Tarzyński. Zwrócił on szczególną uwagę m. in. na coraz ważniejsze informowanie mieszkańców tej dzielnicy o poczynaniach oraz decyzjach Prezydium i całej Rady. Zainteresowanie zresztą tymi sprawami

ze strony mieszkańców jest coraz większe. Świadczy o tym liczne głosy w dyskusjach na rozmaitych zebraniach i spotkaniach. M. Tarzyński przedstawił też przebieg realizacji programu wyborczego FJN, który w toku wykonywania poszerzo ny został o szereg wniosków i postulatów mieszkańców. Nie wszystkie jednak zadania są do tej pory zrealizowane. Najwięcej trudności sprawiają planowane remonty domów mieszkalnych. Potrzeby w tym zakresie są znacznie większe niż możliwości przerobowe Dzielnicowej Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. Zlecenie temu przedsiębiorstwu innych prac, nie związanych z remontami, jest też bardziej komplikuje wykonywanie generalnych napraw budynków mieszkalnych. Do tej pory nie zdołano także otworzyć na Starym Mieście żłobka oraz zapewnić sprawne go komunikacyjnego powiązania śródmieścia przez ul. Szegawską z Winogradami. Pierwotne osiedla nie doczekały się też jeszcze właściwego oświetlenia.

Do roku 1970 — jak podkreślił mówca — nadal poświęci się dużo uwagi porządkowaniu centrum, m. in. terenu przy narożniku al. Marcinkowskiego i ul. Czerwonej Armii oraz ul. Wysokiej (od Piekara do pl. Wiosny Ludów).

Następnie głos zabrał przewodniczący Prezydium RN, Poznania — J. Kusiak. Na wstępie podkreślił on, że w toku sesji od kilku miesięcy dyskusji przedzjadowej, wysuwane są także zagadnienia do dyskusji ulepszenia pracy rad narodowych i ich organów, doskona lenia metod zarządzania gospodarką narodową itp. Omawiając następnie dalsze rozwijanie funkcji koordynacyjnych rad narodowych i ich organów, J. Kusiak stwierdził, że wymagać ona będzie poszerzenia dotychczasowych uprawnień rad narodowych. Dużo miejsca poświęcił też mówca umacnianiu roli i znaczenia tych organów władzy, które są bezpośrednio związane z mieszkańcami. Chodzi tu głównie o dzielnicowe rady na rodowe. Mówiąc o działalności DRN Stare Miasto, J. Kusiak zaz



Fot. — K. Przychodźki

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Mozaika pogodnych melodii; 9 — Dla kl. I-II (wych. muzyczne); 9.20 Piosenka jest nam wesoła”; 9.20 W kręgu muzyki romantycznej; 10 „Znajda” odc. 3 (ostatni) opow.; 10.20 „Za Wolga” muzyka ludowa narodów radz.; 10.45 „Czas wielkiej koordynacji” 11 Dla kl. VII (fizyka); „Loty z przegodami” montaż dźwiękowy; 11.20 10 minut na organach Hammond’a gra P. Lamour; 11.30 Radiowa Estrada Piosenkarzy — śpiewa Toni Keczner; 11.45 Public. mel. dynar.; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. I-II „Kolorowe listy”; 13.20 Swojskie melodii; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Nowe miasta dolnośląskie”; 14.20 Z nowych nagrań harfistki M. Claire-Jamet; 14.40 Tydzień kultury ZSRR spotkanie z piosenką radziecką; 15.05 „Nasze spotkanie”; 15.30 Dla dzieci „Dziadkiwo chłopcy” odc. 1 opow.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Nuty, nutki”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.20 „Wielkie spotkanie” — spotkanie z delegatami na V Zjazd Partii S. Pawlak; 19.35 Konc. żytych; 20.40 W. Rudziński Poemat wojenny „Pieśń lat” wyk. chór Rogozi. Wrocławskiej; 21 Tydzień Kultury ZSRR — koncert chopinowski — W. Posnikowa — fort. 21.30 „Karabin i piórno” aud. o twórczości Zb. Żalskiego; 22 — Aud. dokument.; 22.20 Zapraszamy do tańca; 23.15 Po raz pierwszy na antenie: 0.10 Program nocny z Wrocławia.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m, UKF 69.74 MHz; 8.35 „Nie robicie wynalazków”; 8.50 W rytmie walca gra Ork. B. Silbermana; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 „Zielone sygnaly”; kredyt pomaga w gospodarowaniu; 9.50 „Czerwono-Czarni”; 10 Diver-timenti i serenady klasyczne 10.25 Portrety literackie — „Z dzieł Marii Dąbrowskiej”; 11.25 Suity ork. Debussy’ego i Ravela; 13.15 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Sygnały na masztach”; 14 na ulicach Piotrogradu. Wspomnienie M. Toruniaka i J. Rabuza „Na granicy

epok”; 13.45 Muz. polska; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z nowych nagr. bułgarskiej muz. rozrywk.; 15.25 Gra Kapela E. Donarskiego, śpiewa Zespół E. Lubiatowskiego 15.45 Cykl: „Narodzin II Rzeczypospolitej”; 17.10 Margines Muzyczny; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10 Sprawozd. z Woj. Akademii poświęconej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej; 18.30 „Radiowy Klub Eksporterów”; 18.45 Jęz. francuski; 19.07 Nowiny i nowinki muzyczne; 19.30 Teatr PR „Dyplomacja” słuch. 20.10 Tydzień Kultury ZSRR — Kronika Chóru im. Aleksandrowa; 20.40 „Węgierskie uczestniczki Festiwalu Sopot 1968”; 21.31 Audycja z cyklu poświęconego wszystkim symfoniom A. Dwo-rzaka — VII Symf. d-moll opus 70; 22.11 Książki, które na was czeka kaja; 22.41 Z twórczości kameralnej P. Czajkowskiego; 23.15 Międzynar. Uniwersytet Radiowy URIT wykład pt. „Fizyka najniższych temperatur”; 23.25 Mel. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — odc. 8 pow. kryminalnej Earla Derr Biggersa; 17.40 Mistrzowskie wykonania muzyki jazzowej — Garry Mulligan; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Prze-bój za przebojem; 19.11 odc. „Klubu Pickwicka” w wyd. dźwiękowym; 19.30 Trubadurzy Kraju Rad; 19.50 Ryby na delegacji — gawęda: 20 Reminiscentie muzyczne — „Nieznane nagrania Aszkeneziego”; 20.45 „Wydaj mnie za mąż” — słuch.; 21.10 W cieniu przeboju; 21.30 Album poezji miłosnej — „Poskromienie złośnicy”; 21.50 Opera — M. Musorgskiego „Borys Godunow”; 22.07 Śpiewa Anna German; 22.15 Spotkanie — niespodzianka; 22.30 Pomyślimy — porozmawiamy; 22.35 Australia; Wiochy — w piosence; 23 Nad Wol-gą — wiersze poetów radzieckich; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa George Fame; 24 Wiadomości Radia ONZ.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.20 — „Czarne skrzydła” — fab. film prod. polskiej;

naczył, że w pełni przestrzega ona zasad kolegalnej działalności.

W dyskusji podkreślano m. in. znaczenie działalności samorządu mieszkańców, konieczność budowy na Starym Mieście żłobka i przychodni specjalistycznej, przyspieszenia opracowania programu układu komunikacyjnego oraz poprawy działalności przedsiębiorstw remontowych. Radny J. Brygier wnioskował o lepsze zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby bufetów w zakładach pracy.

Na zakończenie dyskusji ponownie zabrał głos J. Kusiak. Stwierdził on m. in., że w przyszłym roku na Starym Mieście będzie wreszcie otwart pierwszy żłobek. Przeznaczony na ten cel willę. Lokalizacja bowiem nowych inwestycji, z braku wolnych terenów, napotyka na Starym Mieście na trudności. Zwrócił on także uwagę na zmniejszenie się liczby stołówek w zakładach pracy, co jest w naszym mieście ujemnym zjawiskiem. Zdaniem J. Kusiaka należy też uczynić wszystko, by DPR-B zajmowały się głównie remontami domów mieszkalnych. Podkreślił on też duże znaczenie społecznej działalności komitetów blokowych i domowych, chociaż obecnie od-czuwa się pewną stagnację w podejmowaniu przez nie nowych inicjatyw. (a)

Imię W. Wróblewskiego dla Szkoły nr 11

Szkole Podstawowej nr 11 przy ul. Świt na osiedlu im. K. Świerczewskiego nadano wczoraj imię gen. Walerego Wróblewskiego. Licznie przybyli na to szkolne święto przedstawiciele Grunwaldu z I sekretarzem KD PZPR — M. Jakubowiczem, władz oświatowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, wojska oraz komitetów opiekuńczych — Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” i Wytwórni Wyróbów Tytoniowych.

Po przeglądzie kompanii honorowej Wojska Polskiego zabrał głos przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego — mjr. Z. Szpórna. Powitał on zebranych, a także podziękował m. in. załodze Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 oraz Dyrekcji Inwestycji Miejskich za skrócenie o 4 miesiące okresu budowy szkoły, która powstała z pieniędzy Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Dzięki realizacji zobowiązań podjętych przez budowlanych dla uczczenia V Zjazdu partii nauka

10.55—11.25 — Fizyka kl. VIII: „Maszyn budowlane”; 11.55—12.25 — Wychowanie Obywatelskie kl. VIII: „Przemysł w bieżącej pieciolatce”; 15.10 — „Matematyka w szkole” — „Figury wypukłe, rozcinane płaszczyzną”; 15.40 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy: „Równania pierwiastkowe”; 16.10 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy: „Wielomiany”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla dzieci: „Zwierzyńcie” — „Ptaki dziwaki”; „Teatrzyk cieni” — oraz film „Przygody dziwnego psa Huckleberry”; 17.20 — „Co wiesz o filmie radzieckim”; 17.40 — Wszel-nica TV: „Czym Polska bogata”; 18.10 — Muzyka tamtych dni; 18.40 — „Zaczęło się w Lublinie”; 19.05 — „Bliśko naszych brzegów” — rep. filmowy z cyklu: „Polaków dni powszednie”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Czarne skrzydła” — fab. film polski; 21.40 — Magazyn „Światowid”; 22.10 — PKF; 22.20 — Dziennik; 22.45 — Politechnika (powt.).

CZWARTEK: 7.45 — Sprawozdanie z Defilady na Placu Czerwonym w Moskwie z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej (Moskwa); 9.30—10.40 — „Na fron-tach wojny domowej” — dok. film radz.; 11.55—12.25 — Język polski (kl. XI): „Leśmian, Staff, Tuwim” z cyklu „Poezja”; 15.55 — Uroczysta Akademia w 50 rocznicę Odzyskania Niepodległości Polski — Transmisja z Lubli-na; W przerwie — Dziennik TV: 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Przemówienie Ambasadora ZSRR w Polsce Awierkija Aristowa; 20.15 — I Festiwal Pieśni Zaangażowane; 20.55 — „Ostatnia szansa” — polski film TV z cyklu „Stawka większa niż życie”; 21.55 — Wszelchnica TV: „U progu niepodległości”; 22.25 — Dziennik; 22.50 — Politechnika; „Rysunek Techniczny” — I rok — Wiadomości wstępne; 23.25 — Politechnika: „Rysunek Techniczny” — I rok — „Przybor. materiał. rysunkowe — miejsce pracy rysownika”;

TV zastrzega prawo zmian.

W 51 rocznicę Wielkiej Rewolucji

Akademia w HCP

W udekorowanej świetlicy zebrali się wczoraj przedstawiciele wszystkich fabryk Zakładów Przemysłu Metalowego HCP, by uczcić 51 rocznicę Wielkiego Października.

Po odegraniu hymnów: Polski i Związku Radzieckiego uroczystość zajął I sekretarz KZ PZPR — B. Sajna. Na akademii przybyli m. in.: konsul ZSRR w Poznaniu W. O-dinokow, I sekretarz KD PZPR Wilda, T. Stróżyk, przedstawiciele organizacji społecznych.

Referat okolicznościowy omawiający znaczenie Wielkiej Rewolucji dla całego świata, a szczególnie dla naszego narodu w nawiązaniu do dzisiejszych zadań wygłosił wiceprez wodniczący Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, E. Idziak.

Następnie — zgodnie z kilkuletnią tradycją — 39 osobom, które przepracowały 40 lat w Zakładach HCP, wręczono honorowe odznaki, dyplomy oraz nagrody pieniężne. Pięknym akcentem kończącym oficjalną część akademii było nadanie 7 zespołom tytułu — Brygady Pracy Socjalistycznej oraz wręczono 7 robotnikom odznakę Zasłużonego Przdownika Pracy Socjalistycznej i 15 osobom odznak Przdownika Pracy Socjalistycznej.

W części artystycznej wystąpił żywo oklaskiwany Śląski Zespół Estradowy. (jk)

Z okazji 51 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w sali kina „Olimpia” odbył się w tych dniach uroczysty koncert. Okolicznościowe przemówienie

wyłosił C. Wojtaszewski, przewodniczący Zarządu Dzielnicowego TPPR na Grunwaldzie.

Wśród wielu gości na koncercie przybyli m. in.: I sekretarz KD PZPR M. Jakubowicz oraz wicekonsul ZSRR w Poznaniu W. Filatow. Reprezentowane były także władze dziel-nicy, Armia Radziecka i Ludo-we Wojsko Polskie oraz Dziel-nicowy Komitet FJN. Przybyli również zasłużeni działacze ruchu robotniczego.

W części artystycznej koncertu odbyły się występy artystów Opery i Operetki Poznańskiej, którym przygrywała orkiestra pod dyr. K. Renza. Wy-stąpili też aktorzy teatrów dramatycznych. (c)

Wyróżnienia dla myśliwych

W minioną sobotę, dniu tradycyjnego święta myśliwych odbyła się w siedzibie Polskiego Związku Łowieckiego uroczystość dekorowania zasłużonych dla polskiego łowiectwa. Najwyższe odznaczenie, nadawane przez władze naczelne PZŁ — tzw. Złom otrzymali dwaj działacze poznańskiego okręgu — M. Konowski i Z. Górski. Jest to czwarte i piąte tego rodzaju odznaczenie w Wielkopolsce. Trzy złote medale Zasługi Łowieckiej nada-no: A. Ziemiańskiemu, M. Tyr-czowi i Z. Oko. Ponadto 10 my-sliwych wyróżniono medalami srebrnymi a 53 — brązowymi.

Poznański okręg PZŁ, jeden z najlepszych w kraju, od lat osiąga dobre wyniki w gospodarce łowieckiej niosąc duże korzyści ekonomiczne m. in. dla handlu zagranicznego. Znaczenie tej gospodarki i rolę długoletnich działaczy PZŁ do-ceniły, jako pierwsze w kraju, nasze władze wojewódzkie. Z okazji święta myśliwych 11 z nich otrzymało honorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, a wśród nich M. Konowski, J. Sikora i T. Nabiałczyk. (zs)

INFORMUJEMY

Na spotkanie z R. Jezierskim, kierownikiem Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR zaprasza dzisiaj o godz. 20.30 Klub „Nurt” w Winogradach. Spotkanie będzie poświęcone projektowi zmian w szkolnictwie wyższym.

Płonne zebranie członków Koła PZW Wilda odbędzie się dzisiaj, o godz. 18 w szkole nr 42 przy ul. Różanej.

Spotkanie z okazji 25-lecia LWP urządził dzisiaj o godz. 18 Klub ZNP, pl. Wolności 5.

Nie odbędzie się zapowiadziany na dzisiaj odczyt Z. Kębowskiej, urządzany przez Stowarzyszenie Historyków Polskich.

Na odczyt prof. dr. S. Gniadka pt. „Glossy z Reichenau a słownictwo romańskie” zaprasza dzisiaj Komisja Językoznawcza PTPN o godz. 18 do Pałacu Działyńskich.

Klub Rady Uczelnianej ZSP przy UAM i Studium Wiedzy Politycznej „Publicum” przy Klubie „Ciechob” ogłaszają konkurs poezji zaangażowanej. Utwory należy przysłać do 7 bm, pod adresem RU ZSP UAM, ul. Zwierzyniecka 7.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniu 7. 11. 68 r. w godz. 8—14 dla ulic: Matejki (od Grunwaldzkiej do Grottgera prawa strona oraz do Konopnickiej lewa strona), Konopnickiej, Orzeszkowej, Śniadeckich (nr 44—46), Grunwaldzkiej (nr 20a i 20b), Skry tej; w godz. 8—12 dla miejscowości Spławie; w dniu 7—8. 11. 68 r. w godz. 22—4 dla ulic: Głogowskiej (od Kosynierskiej do Winklera), Krauthofera (od nr 3 do 19), Winklera (od Głogowskiej do Jarochowskiego lewa strona), Kasprzaka (od Winklera do Pałacza).

Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej.

(M-8802)

Rozszyfrowani

Zamieszczając wczoraj na tej stronie m. in. zdjęcie grupy dzieci na spacerze pragnęliśmy zachować w podpisie pewną anonimowość. Dlatego też napisaliśmy, że są to maluchy z przedszkola. Okazało się jednak, że pozujący naszymu fotoreporterowi zostali rozszyfrowani. Poinformowano nas, że chodzi o grupę dzieci ze Żłobka Dzielnicowego Jeżyce przy ul. Krasieńskiego 16. Tak więc okazało się, że wobec uważnych naszych czytelników nie da się nic ukryć. (—)